Zamach rewolwerowy w ambasadzie niemieckiej

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 9 listopada 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 309

ROZSTRZYGAJĄCE ZWYCIĘSTWO

Obozu Zjednoczenia Narodowego

Sromotna porażka opozycji — Wykrętne tłumaczenia prasy opozycyjnej — Znaczny wzrost frekwencji w porównaniu z 1935 r.

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł. — l. r.) Sfery polityczne oceniają wynik wyborów niedzielnych jako

ROZSTRZYGAJĄCE ZWYCIĘSTWO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO ORAZ POLITYKI RZĄDU. OPOZYCJA PONIOSŁA ZUPEŁNĄ KLĘSKĘ.

Toteż nic dziwnego, że prasa opozycyjna wstrzymuje się na razie od wszelkich komentarzy. Jedynym argumentem, którym posługują się w tej chwili niektórzy publicyści opozycji — jest twierdzenie, jakoby wynik wyborów dowodził, że społeczeństwo pragnie zmiany ordynacji wyborczej i w tym celu szło masowo do wyborów.

Twierdzenie to nie wytrzymuje krytyki, ponieważ wiadomo, że

ORĘDZIE PANA PREZYDENTA PODKREŚLIŁO OGÓLNY I ZASADNICZY CEL ROZWIĄZANIA IZB,

a rozpisanie wyborów zarządzone zostało w imię ogólnych zadań i potrzeb, jakie stanęły przed społeczeństwem i Państwem.

SPRAWA ORDYNACJI WYBORCZEJ JEST TYLKO JEDNĄ ZE SPRAW, KTÓRYMI MA ZAJĄĆ SIĘ NOWY SEJM.

Poza tym cała kampania wyborcza, prowadzona przez OZN, dotyczyła tylko spraw ogólnych i zasadniczych, przy czym sprawa ordynacji wyborczej była również w tej akcji tylko fragmentem.

Nie ulega wątpliwości, że prasa opozycyjna w braku jakichkolwiek argumentów usiłuje przynajmniej w ten sposób pocieszać siebie i nielicznych swych zwolenników.

W kołach politycznych zwracają uwagę na szereg bardzo charakterystycznych zmian, jakie porobili wyborcy w listach wyborczych, wskutek czego wielu kandydatów z pierwszych miejsc spadło na dalsze, a kandydaci z miejsc dalszych zostali wybrani posłami. Szczególniejszą uwagę zwraca klęska pułk. Sławka.

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł. — l. r.) Wedle nieoficjalnych danych zespół poselski OZN liczyć będzie 161 posłów.

* * *

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł. — l. r.) Według ostatecznego obliczenia, dokonanego na podstawie wyniku wyborów sejmowych we wszystkich okręgach w całym Państwie.

FREKWENCJA GŁOSUJĄCYCH W UB. NIEDZIELĘ WYNOSIŁA PRZESZŁO 67 prc.

Dodać należy, że najwyższy procent głosujących wykazy wybory w r. 1928, kiedy głosowało 78,5 prc. uprawnionych. W r. 1922 głosowało 67,9 prc., a więc tyle, co ub. niedzieli, zaś w r. 1930 głosowało 74,8 prc. W r. 1935 głosowało 45,9 prc., czyli

WZROST FREKWENCJI W NIEDZIELNYCH WYBORACH W PORÓWNANIU Z FREKWENCJĄ W WYBORACH W R. 1935 WYRAŻA SIĘ W 27,1 prc., CZYLI O POŁOWĘ WIĘCEJ.

Z zestawień tych wynika również, że opozycja zdołała przekonać zaledwie około 11 prc. wyborców, którzy nie stawili się do głosowania w ub. niedzielę. Skoro bowiem najwyższy procent głosujących we wszystkich dotychczasowych wyborach wynosił 78,5 prc. w r. 1928, to wolno przyjąć, że jest to najwyższy procent ludzi czynnie interesujących się wyborami w Polsce. Jeżeli więc ub. niedzieli głosowało 67 prc., to znaczy, że z ludzi aktywnych normalnie w wyborach.

TYLKO OKOŁO 11 prc. POZOSTAŁO PRZY OPOZYCJI.

Zestawienie to świadczy o druzgocącej klęsce opozycji, jakiej doznała ona ub. niedzieli.

* * *

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł. — l. r.) Porównując ilość głosów, która otrzymali posłowie w r. 1935 z ilością oddanych w tym roku w okręgach stołecznych, okazuje się znaczny wzrost.

W okręgu 1. poseł Orlański otrzymał 28.393 głosów, gdy w r. 1935 min. Kościałkowski w tym samym okręgu otrzymał 26. 928 gl., p. Sokolowski otrzymał 22.297 gl., gdy w r. 1935 p. Snopczyński 14.310 gl.

W okręgu 2. adw. Seldeman otrzymał w tym roku 29.489 gl., gdy w r. 1935 p. Urbański 12.351, p. Trockenheim w tym roku 28.779 gł., gdy w r. 1935 p. Wiślicki ponad 11.000 gl.

W okręgu 3. p. Dąbrowski w tym roku 37.269 gł., w r. 1935 p. Gardecki 13.034 gł., p. Machlejd w tym roku 25.020 gł., gdy w r. 1935 p. Hoppe 11.619 gł., p. Gebethner w tym roku 35.695 gł., w r. 1935 p. Krukowski 15.608 gł., p. Kudelska w tym roku 32.788 gł., gdy w r. 1935 śp. Stpiczyński 15.015 gł., prof. Makowski w tym roku 37.492 gł., gdy w r. 1935 pułk. Sławek 23.319 gl., p. Szczepański w tym roku 31.995 gl., gdy w r. 1935 również p. Szczepański 15.118 gl.

W okręgu 6. ks. Padacz w tym roku 39.145 gl., gdy w r. 1935 p. Jurkowski 15.499 gl., p. Jurkowski w tym roku 23.932 gl., gdy p. Wierzbicki w r. 1935 otrzymał 15.287 głosów.

Warszawa, 8. 11. (PAT) Poniżej podajemy dane cyfrowe dotyczące frekwencji procentowej uprawnionych do głosowania do sejmu w r. 1935 i 1938.

Frekwencja wyb.	w r. 1935	w r. 1938
w całej Polsce	45,9	67,36
m. Warszawa	29,4	53,36
woj. warszawskie	37,3	66,24
łódzkie	36,7	60,9
kieleckie	36,6	67,24
lubelskie	39,9	71,74
białostockie	57,2	76,72
wileńskie	41,7	70,89
nowogródzkie	63,8	68,58
poleskie	67,9	72,85
wołyńskie	64,9	74,70
tarnopolskie	58,0	82,17
stanisławowskie	41,6	66,24
lwowskie	42,9	64,59
krakowskie	42,9	47,18
śląskie	75,7	83,26
poznańskie	37,4	63,78
pomorskie	46,4	64,93

Dodatkowe wybory na Zaolziu

Odzyskane ziemie wybiorą dwóch posłów na Sejm

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.—l. r.) Dowiadujemy się szczegółów zamierzonej procedury wprowadzenia do Sejmu reprezentantów ludności odzyskanego Śląska Zaolzańskiego.

Wobec tego, że podział Rzeczpospolitej na 104 okręgi wyborcze oraz liczba posłów stanowią część integralną ustawy o ordynacji wyborczej, zachodzi potrzeba zgłoszenia do Sejmu projektu aktu ustawodawczego, nowelizującego w tym względzie obowiązującą ordynację wyborczą.

Wkrótce po zebraniu się nowo wybranego Sejmu projekt noweli dotyczącej ustawy ilości posłów i okręgów wyborczych na terenie Zaolzia zostanie zgłoszony w Izbie, a po jego uchwaleniu rozpisane być mają wybory dodatkowe, obejmujące odzyskane tereny R. P.

Okręg Śląska Zaolzańskiego stanowić będzie jeden okręg wyborczy, wybierze zatem do Sejmu 2 posłów.

Trzy armie japońskie otaczają stolicę Czang-Kai-Szeka

Tokio. 8. 11. (PAT) Wojska japońskie posuwają się trzema szlakami w kierunku Czang-Cza, stolicy prowincji Yunan, gdzie się znajduje główna kwatera Czang-Kai-Szeka.

Japońskie okręty przybyły do Kia-You na rzece Yangtse. Miejscowość ta znajduje się na połowie drogi pomiędzy Hankau a Yeczeu. Inna kolumna japońska zajęła szereg miejscowości w odległości 23 km na południowy wschód od Puczi.

Tokio, 8. 11. (PAT) Jak donosi Ag. Domei powstały dwa wielkie koncerny przemysłowe, mające na celu rozwój gospodarczy Chin północnych i Chin środkowych. Pierwszy z nich rozporządza kapitałem 35 milionów yen, drugi kapitałem 100 milionów yen.

Audiencja u P. Prezydenta

Warszawa, 8. 11. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. generała broni Kazimierza Sosnkowskiego, kanclerza Kapituły Orderu Odrodzenia Polski.

Plenum Wielkiej Rady Faszystowskiej

Rzym, 8. 11. (PAT) Rada ministrów aprobowała decyzję Wielkiej Rady Faszystowskiej, dotyczącą stworzenia izby związków faszystowskich i korporacyj, potwierdzając dekrety, wydane w tej sprawie.

Rzym, 8. 11. (PAT) Wielka Rada Faszystowska zbierze się 30 listopada. Dotychczas nie został ogłoszony porządek dzienny obrad.

Zamach rewolwerowy w ambasadzie niemieckiej

Sekretarz ambasady ciężko ranny

Berlin, 8. 11. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Paryża, iż WCZORAJ RANO DOKONANO ZAMACHU REWOLWEROWEGO NA SEKRETARZA AMBASADY NIEMIECKIEJ W PARYŻU VON RATHA.

Do gabinetu sekretarza przybył osobnik nazwiskiem Herszel Seibel Grinszpan, narodowości żydowskiej, prosząc o rozmowę. Wkrótce potem W GABINECIE VON RATHA ROZLEGŁY SIĘ STRZAŁY. A ZAMACHOWIEC USIŁOWAŁ ZBIEC.

Woźni schwytali Grinszpana i oddali go w ręce policji. Grinszpan zeznał na śledztwie, iż DOKONAŁ ZAMACHU, ABY ZEMŚCIĆ SIĘ ZA SWYCH WSPÓŁWYZNAWCÓW.

Ambasada niemiecka zwróciła się do francuskiego MSZagr. z żądaniem przeprowadzenia surowego dochodzenia, co zostało jej przyrzeczone.

Sekretarz legacyjny von Rath został przewieziony do szpitala.

Paryż, 8. 11. (PAT) Ag. Havasa donosi, że radca ambasady niemieckiej von Rath został raniony kulą rewolwerową w ramię i okolicę wątroby.

Rannego przewieziono do prywatnej kliniki, gdzie dokonano zdjęć rentgenologicznych. Doktorzy, pod których opieką znajduje się ranny, nie mogą dotychczas powiedzieć nic pewnego o stanie zdrowia sekretarza von Ratha.

Młodociany sprawca zamachu

Paryż, 8. 11. (PAT.) W związku z zamachem, którego ofiarą padł von Rath, attache prasowy ambasady niemieckiej udzielił dziennikarzom następujących informacji.

Pośród pierwszych interesantów, którzy przybyli wczoraj rano do ambasady niemieckiej, znajdował się pewien młody człowiek, niemal młodzieniec, który prosił o rozmowę z sekretarzem do spraw specjalnych ambasady, by mu przedstawić, jak mówił, ważny dokument. Wprowadzono go do młodego attache ambasady niemieckiej von Ratha, kuzyna b. ambasadora Koestera.

W toku audiencji Grynszpan strzelił do von Ratha. Jedna z kul zraniła von Ratha w okolicę wątroby, a druga w okolicę serca. Zaalarmowany wystrzałami personel ambasady, pospieszył z pomocą młodemu attache, który poważnie ranny, stracił przytomność.

Gdy część zajęła się przewiezieniem von Ratha do kliniki, inni schwytali zamachowca i oddali go w ręce policjantów, pełniacych służbę bezpieczeństwa przed ambasadą.

* * *

„Paris Soir" przytacza, że zamachowiec ma zaledwie 17 lat, i że nic nie wiadomo o jego dotychczasowym życiu.

Ostatni adres jego, jaki posiada policja wskazywał na hotel Suezki, mieszczący się na bulwarze Strassburskim. Według pewnych informacji, zebranych na razie, jak pisze „Paris Soir", są dane do wnioskowania, że Grynszpan posiadał już nakaz wydalający go z granic Francji.

Ks. Fryderyk pruski skazany na 2 lata więzienia

Berlin, 8. 11. (PAT) Książę Fryderyk Leopold pruski został skazany na 2 lata więzienia za przestępstwa przeciwko obyczajności.

Trzęsienie ziemi

Tokio, 8. 11. (PAT) Od 5 b. m. wieczorem do dnia dzisiejszego w Japonii w szczególności w Tokio i w prefekturach środkowych, odczuto więcej niż sto wstrząsów podziemnych. Około 12 wstrząsów podziemnych było tak znacznej siły, iż spowodowało panikę wśród mieszkańców miasta, którzy wybiegli na ulice i place.

Zaginięcie samolotu pasażerskiego

Jerozolima, 8. 11. PAT) Silne burze i oberwanie się chmur wyrządziły wczoraj w Palestynie wielkie szkody. Czteromotorowy samolot, kursujący na linii Bagdad—Haifa—Kair, zaginął bez wieści. Załoga jego składała się z trzech osób.

Napad bandycki na urząd pocztowy

Jerozolima, 8. 11. (PAT) Terroryści arabscy dokonali wczoraj ponownie napadu na urząd pocztowy w Haiffie, gdzie zrabowali złoto wartości 750 funtów szterlingów. Straty wyrządzone wskutek podpalenia magazynu w Haifie sięgają 50 tysięcy funtów.

Europa doszła do przekonania że Karpatoukraina musi być przyłączona do Węgier

Wiedeń, 8. 11. (PAT.) „Neues Wiener Journal", omawiając położenie polityczno - gospodarcze poarbitrażowej Ukrainy Przykarpackiej, PRZEDSTAWIA MOŻLIWOŚCI ROZWOJU TEGO KRAJU W SPOSÓB PESYMISTYCZNY.

Dziennik wskazuje na różnorodność narodową Ukrainy Przykarpackiej, której towarzyszy podobna różnorodność wyznania i wskazuje również na brak podstaw gospodarczych, które gwarantowałyby rozwój ekonomiczny tego kraju.

Gazeta stwierdza, że W KRAJACH EUROPEJSKICH POCZYNA PRZEWAŻAĆ PRZEKONANIE, ŻE PO ARBITRAŻU WIEDEŃSKIM DOJDZIE DO POŁĄCZENIA RESZTY UKRAINY PRZYKARPACKIEJ Z WĘGRAMI.

Zresztą, zaznacza „Neues Wiener Journal", jest to już sprawa, którą muszą załatwić wprost zainteresowane nią państwa. Rzeczą wiedeńskiego arbitrażu było tylko zadośćuczynienie rozciągnięcia granicy czysto etnograficznej.

Tajne manewry floty amerykańskiej

San Pedro (Kalifornia), 8. 11. (P. A. T.) Flota amerykańska Pacyfiku opuści jutro o świcie swe bazy w San Pedro i San Diego, celem wzięcia udziału w tajnych manewrach, które trwać będą trzy dni u wybrzeży południowej Kalifornii. W ćwiczeniach tych weźmie udział 10 pancerników, 19 krążowników, 55 kontrtorpedowców i 400 samolotów.

Bilans miesięczny Min. Skarbu

Warszawa, 8. 11. (PAT) Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za m. październik rb., tj. siódmy miesiąc okresu budżetowego 1938/39, wykazują dochody w kwocie 211.824 tys. zł. i wydatki 216.714 tys. zł., niedobór wynosi zatem 4890 tys. zł.

W porównaniu z wynikami września 1938 r. dochody w październiku rb. są wysze o 21.135 tys. zł. Wydatki w porównaniu z wrześniem 1938 są wyższe o 22.978 tys. zł. Ten wzrost wydatków pozostaje przede wszystkim w związku z objęciem w październiku rb. odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego. Zwiększone wydatki zostały pokryte częściowo zwiększonymi dochodami tak, iż w rezultacie deficyt budżetowy wyniósł wymienioną kwotę 4.890 tys. zł.

W porównaniu z wynikami października 1937 r. dochody budżetowe są wyższe o 14.164 tys. zł., a wydatki o 20.450 tys. zł.

Wzrost wpływów skarbowych nastąpił w podatkach bezpośrednich i pośrednich oraz w monopolach, natomiast obniżyły się wpłaty przedsiębiorstw państwowych.

Projekt planu użytkowania lasów państwowych na rok 1939-40

Warszawa, 8. 11. (PAT.) Rada Ministrów przyjęła projekt planu użytkowania lasów państwowych na rok gospodarczy 1939-40. Projekt ten przewiduje pozyskanie 7.043.083 m. sześć. masy drzewnej z użytków rębnych powierzchni 25.674.71 ha i 3.498.917 m. sześć. z użytków międzyrębnych, czyli ogółem 10.542 tys. m. sześć.

Cyfry te są nieco wyższe od zaprojektowanych na 1938-39 rok gospodarczy, co jednak uzasadnione jest znacznym zwiększeniem się powierzchni lasów państwowych i dalszym uintensywnianiem zabiegów pielęgnacyjno-hodowlanych.

ROZBUDOWA SZPITALA POWSZECHNEGO.

Sprawa rozbudowy szpitala powszechnego w Rzeszowie wkroczyła na realne tory. Przystąpiono już do budowy nowego pawilonu, który będzie urządzony według ostatnich wymagań szpitalnictwa i wiedzy lekarskiej. Pawilon stanie w ogrodzie szpitalnym. Wejście znajdować się będzie u zbiegu ulicy Szopena i Szpitalnej. W jesieni następnego roku szpital będzie oddany do użytku.

Nowa siedziba ks. Windsor

Książę i księżna Windsor zamieszkają definitywnie w Paryżu. Z dniem 1 stycznia wprowadzą się do nowego mieszkania przy bulwarze Suchet 24, położonym w najpiękniejszej dzielnicy Paryża. Lasek Buloński jest tuż obok. Książę zamierza w nim odbywać przejażdżki konne, księżna będzie prowadziła w aleje swoje piękne psy rasowe.

Dom, w którym zamieszka para książęca, został zbudowany w r. 1932 na zlecenie hrabiny Sabini. Gmach utrzymany jest w czystym stylu Louis XVI. Koszty budowy wyniosły podobno prawie cztery miliony franków.

Dom hrabiny Sabini, wynajęty przez nia księstwu Windsor, mieści na pierwszym piętrze pięć pokoi, na drugim trzy pokoje i trzy łazienki. Sala jadalna, bogato złocona, utrzymana jest w stylu Louis XIV.

Księstwo Windsor zamierzają w ciągu listopada i grudnia umeblować nową siedzibę. Przez ten czas pozostaną nadal w hotelu „Meurice". Większość mebli zostanie sprowadzona z Londynu, ze starego pałacu Fort-Belwedere, w którym b. Edward VIII pozostawił swoje prywatne meble.

Fakt sprowadzenia tych przedmiotów z Anglii dowodzi, że książę zamierza osiedlić się na stałe w stolicy Francji.

Zwycięstwo instynktu narodowego

(p.) W dwudziestym roku niepodległości Rzeczpospolitej obywatele dokonali wyboru posłów do Sejmu w sposób, który ze wszech miar nazwać należy wielkim zwycięstwem instynktu narodowego.

Pamiętamy doskonale, jaką niespodzianką było rozwiązanie przez Pana Prezydenta, we wrześniu br., poprzednich ciał ustawodawczych, niezdolnych do twórczej, harmonijnej pracy dla dobra narodu i państwa. Pamiętamy, jak wszystkie grupy partyjne, jak to całe, zdemoralizowane negacją wobec państwa warcholstwo postanowiło za jednym zamachem „odegrać się", stosując bojkot wyborów.

Stronnictwo Narodowe szło oczywiście w pierwszym szeregu sabotażystów wyborczych; tuż za nim Ludowcy i P. P. S. Ale przeliczyły się sztaby partyjne, grając na najniższych skłonnościach ludzkich i uprawiając ślepą demagogię. Masy wyborców polskich porwane wielkim prądem zjednoczenia narodowego, złożyły jeszcze raz wspaniały dowód swego patriotyzmu, przywiązania do własnego, tak ciężko zdobytego państwa, do ustroju wprowadzonego przez Wielkiego Marszałka i do kierowników nawy państwowej, którzy w momentach decydujących, jakie ostatnio przeżywaliśmy, okazali niezłomny hart ducha, stanowczą wolę i umiejętność prowadzenia Polski po drodze mocarstwowej wielkości.

Nawet zawzięci pesymiści przekonali się w ostatnich miesiącach, że gdy naród polski zostanie porwany do spraw o historycznym znaczeniu, do wysiłków o wielowiekowej doniosłości — krzepnie moralnie, zwiera się wewnętrznie i daje posłuch hasłom i dążnościom płynącym z najistotniejszych potrzeb współczesnych i przyszłych pokoleń.

Masowy udział ludności w wyborach przekreślił wszelkie rachuby partyjne, wszelkie megalomańskie zapewnienia endeków i ludowców. Okazało się dowodnie, że inteligent, robotnik i chłop polski zrozumiał i posłuchał apelu Naczelnego Wodza, popierając czynnie akcję Obozu Zjednoczenia Narodowego, który w wyborach obecnych odniósł swój chrzest bojowy.

Sejm świeżo wybrany, cieszący się zaufaniem dużej większości obywateli Rzeczypospolitej, jest Sejmem O. Z. N. Uważamy to za fakt o głębokim znaczeniu, że po dwudziestu latach niepodległego bytu wybrany został parlament, któremu przyświeca idea jedności narodowej. Naród, w którym niezgoda nabrała cech jakiejś odwiecznej klątwy, dokonał wyboru izby ustawodawczej, której zawołaniem jest zgodna i harmonijna współpraca wszystkich czynników życia społeczno-politycznego. Nie na darmo przeszliśmy szkołę niewoli, owo gorzkie, lecz skuteczne lekarstwo, o którym mówił Marsz. Śmigły-Rydz, przyjmując honorowy doktorat medycyny na uniwersytecie warszawskim. Nie napróżno Józef Piłsudski życie swe strawił na budowaniu jedności moralnej Polsków.

W rozmaitych okręgach rozmaity był udział wyborców i różne warunki głosowania, do czego jeszcze powrócimy. Oceniając jednak wynik ogólny, trzeba stwierdzić, że wielka frekwencja głosujących — przy bojkocie sztabów opozycyjnych — jest przede wszystkim objawem przezwyciężenia warcholstwa i anarchii; po wtóre jest dowodem przezwyciężenia gnuśności i lenistwa, a wreszcie jest plebiscytem, jest manifestacyjnym opowiedzeniem się ludności za obecnym ustrojem, opartym na Konstytucji kwietniowej.

———

Zakaz wywozu złota w stanie przerobionym

Zmiany dekretu Prezydenta R. P. z dnia 26 IV 1936 r.

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.—l. r.) W numerze Dziennika Ustaw z 7 listopada został ogłoszony dekret Prezydenta R. P. o zmianie dekretu Prezydenta R. P. w sprawie obrotu pieniężnego zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi z 26 kwietnia 1936. Zasadnicze zmiany są następujące:

Przepisy regulujące obrotem środków płatniczych stosują się do terytoriów zagranicznych i do wolnego obszaru celnego. Handel zagranicznymi środkami płatniczymi, jeżeli jedną ze stron nie jest Bank Polski lub przedsiębiorstwo bankowe, które uzyskało od Ministra Skarbu odpowiednie uprawnienie, jest bez zezwolenia zabroniony. Handel złotem, sprowadzanie go z zagranicy i wywóz zagranicę, jak również stawianie go do dyspozycji cudzoziemców jest bez zezwolenia zabroniony. Również zabroniony jest bez pozwolenia wywóz zagranicę złota w stanie przerobionym (platyna, kamienie sztuczne i inne klejnoty).

Zabronione jest przekazywanie, wysyłanie i wywóz zagranicznych środków płatniczych bez względu na walutę, na jaką one opiewają, jako też stawianie przez osoby fizyczne lub prawne, mające miejsce zamieszkania lub siedziby w kraju, do dyspozycji cudzoziemców wszelkiego rodzaju środków płatniczych, w szczególności dokonywanie na rzecz cudzoziemców przekazów, przelewów, opłat i wypłat, dalej przelew wierzytelności należnej cudzoziemcom od osoby fizycznej lub prawnej, pozostającej w kraju wszelkiego rodzaju dysponowanymi przez osobę fizyczną lub prawną, będącą w kraju, posiadanymi zagranicą środkami płatniczymi złotem, papierami procentowymi, dywidendowymi, książeczkami oszczędnościowymi i wkładkami, należącymi osobie zagranicą zamieszkałej z tytułu posiadanych za granicą nieruchomości, jak również wszelkiego innego rodzaju praw majątkowych, zabronione jest wysyłanie i wywóz zagranicę papierów procentowych i dywidendowych, kuponów od takich papierów oraz książeczek oszczędnościowych i wkładkowych.

Dekret wprowadza również zmiany w sankcjach karnych za przekroczenia dewizowe.

———

Doniosłe znaczenie

konferencji panamerykańskiej

Waszyngton, 8. 11. (PAT) Podsekretarz stanu Summer Welles przemawiając przez radio, podkreślił znaczenie konferencji panamerykańskiej, która zbiera się w Limie 9 grudnia.

Konferencja ta — oświadczył Welles — będzie miała znaczenie wyjątkowe. Sytuacja światowa czyni obecnie bardziej niż kiedykolwiek koniecznym usunięcie wszelkich śladów nieporozumień, czy nieufności wobec republik amerykańskich. Ustalony podczas konferencji w Buenos Aires system konsultacyj, powinien być wzmocniony. Jest to dla wszystkich narodów amerykańskich kwestia bardzo żywotna. Musimy być zawsze gotowi do obrony przeciwko wszelkiej napaści.

———

Posłowie ziemi wołyńskiej

Wybory do Sejmu odbyły się na Wołyniu bez żadnych niespodzianek. Frekwencja od 75 do 82 proc. Wszędzie wybrani zostali kandydaci OZN. Posłami zostali wybrani: w okręgu 56: inż. Stanisław Chmielnicki, sekretarz okręgu OZN, Stefan Skrypnyk (Ukrainiec). W okręgu 57 Walenty Karlikowski, prezes Wojewódzkiego Towarzystwa Kółek Rolniczych w Łucku, Włodzimierz Onufrejczuk (Ukraniniec). W okręgu 58 Adolf Szyszko-Bohusz, prezes Okręgowego Towarzystwa Kółek Rolniczych w Sarnach, Ogrodnik Aleksander (Ukrainiec). W okręgu 59 Bolesław Jankowski, prezes Okr. wołyńskiego ZNP, Nikuta Bury (Ukrainiec). W okręgu 60 Stanisław Wnęk, osadnik wojskowy, Włodzimierz Kosidło (Ukrainiec).

Posłowie ukraińscy należą do Wołyńskiego Ukraińskiego Objednania.

Ruch pasażerski

między Polską a Czechosłowacją

Kraków, 8. 11. (PAT) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje:

Z dniem 8 listopada br. zostanie podjęty ruch pasażerski między Polską a Czechosłowacją na odcinkach granicznych Bogumin—Morawska Ostrawa, Gnojnik—Dobra oraz Szumbark—Senov.

Ruch pasażerski na wymienionych stacjach granicznych odbywać się będzie na razie z przesiadaniem do pociągów skomunikowanych.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Ranek mglisty. W ciągu dnia chmurno i miejscami, zwłaszcza w północnej połowie kraju drobny deszcz. Umiarkowane wiatry z zachodu. Temperatura bez większych zmian (około 12 stopni). Widzialność osłabiona.

Hitler o rozbrojeniu moralnym państw demokratycznych

Berlin, 7. 11. (PAT) Kanclerz Hitler wygłosił na zjeździe dzielnicowym partii narodowo-socjalistycznej w Turyngii przemówienie o niektórych aktualnych zagadnieniach politycznych.

Jeżeli dziś politycy czy parlamentarzyści innych krajów ośmielają się utrzymywać, — mówił kanclerz — że Niemcy nie dotrzymały podpisanych przez siebie traktatów, to można im tylko odpowiedzieć, że właśnie wobec Niemiec dopuszczono się największego pogwałcenia traktatu, jakie kiedykolwiek miało miejsce, gdyż złamano te obietnice, jakie zawarte były w 14 punktach.

Jako człowiek miłujący pokój starałem się dać w ręce narodowi niemieckiemu taką broń, jaką i inni posiadają dla obrony pokoju. Są ludzie, którzy oburzają się na jeża za to, że ma kolce. Zamiast tego powinni raczej nie zbliżać się do tego stworzenia i pozostawić je w spokoju. Zwierzę to nie zaatakowało jeszcze żadnego innego, nie będąc samo zagrożone. Chciejmy pamiętać o tym zawsze. Niech więc nam nie wchodzą w drogę — zawołał kanclerz.

Nie pragniemy nigdy niczego innego, jak spokoju, możliwości pracy i prawa do życia dla naszego narodu.

Demokracje, mówiące stale o równouprawnieniu i prawach małych narodów, nie powinny być zdziwione, jeżeli wielki naród żąda tych samych uprawnień. Gwarancją naszych praw jest narodowo-socjalistyczna armia.

Powołując się na oświadczenie Churchilla i Greenwooda, kanclerz Hitler rozwinął zarzut, że państwa demokratyczne zbyt mało dbają o rozbrojenie moralne, którego pierwszym krokiem jest zaprzestanie podżegania do wojny. Ponieważ według reguł demokratycznych rząd się zmienia, nie jesteśmy nigdy pewni, że tego rodzaju zwolennicy zniszczenia państw totalnych nie przyjdą do władzy. Mogę was zapewnić — oświadcza kanclerz Hitler — że zarówno ja, jak i naród niemiecki, a także naród włoski, będziemy się starać, aby plany te się nie udały. Droga do tego jest jedna: stać ramię przy ramieniu, oparci o naszego przyjaciela. Im bardziej będziemy zwarci i sprzęgnięci z Włochami, tym mniej będą mieli oni ochotę nas zaczepić.

Musimy się zbroić tak duchowo jak i materialnie. Rozbroimy się chętnie, ale tylko pod jednym warunkiem, że pierwsi rozbroją się podżegacze do wojny.

Regent Horthy na czele wojsk wkraczających do Komarna

Budapeszt, 7. 11. (PAT) Wojska węgierskie zajęły w sobotę wszystkie miejscowości, przewidziane w planie. Wojsko było wszędzie witane z entuzjazmem. Wczoraj rano oddziały wojska zaczęły posuwać się naprzód w rejonie Dunaju.

W niedzielę wojska węgierskie rozpoczęły zajmowanie drugiej strefy odzyskanych obszarów.

Na czele wojska wkraczającego do Komarna znajdował się regent Horthy, witany entuzjastycznie przez ludność. Regent wygłosił do tłumów przemówienie, w którym oświadczył: Przynoszę wam serca i miłość narodu węgierskiego. Pozdrawiam Komarno — miasto pięknych węgierskich tradycji wojskowych, które było zawsze wierne swej ojczyźnie.

Horthy przyjął defiladę w węgierskim Komarnie

Komarno, 7. 11. (PAT) W uroczystościach, jakie odbyły się w Komarnie, gdzie w końcu ub. miesiąca toczyły się rokowania węgiersko-czechosłowackie wzięła również udział pani Horthy i członkowie rządu węgierskiego. Regenta powitał premier Imredy, oraz burmistrz miasta. Po przemówieniach rozpoczęła się przed regentem defilada wojsk, które wkroczyły do miasta.

Komarno było przybrane kwiatami i chorągwiami. Pierwszy przemówienie wygłosił, zwracając się do regenta prezes Rady ministrów Imredy, który powitał szefa państwa węgierskiego, jako opatrznościowego męża stanu, który przyczynił się do powiększenia Węgier. Po przemówieniu przedstawicieli m. Komarna, regent Horthy zabrał głos, dając wyraz wzruszeniu, jakie go ogarnęło w chwili wkroczenia na czele armii węgierskiej na obszar wyzwolonych terytoriów. Mówca podkreślił wytrwałość miejscowej ludności, która w ciężkich warunkach pozostała wierna swej ojczyźnie. Dzień wkroczenia armii węgierskiej — powie dział regent Horthy — jest dniem triumfu słusznej sprawy węgierskiej. Przemówienie swe mówca zakończył słowami: „Nigdy nie przestawałem niezłomnie i fanatycznie wierzyć w zwycięstwo".

Złóż grosz na T. O. M.!!!

W olbrzymim pożarze w Oslo zginęło 17 osób

Oslo, 7. 11. (PAT.) W Oslo, na jednej z głównych ulic miasta wybuchł pożar, który zniszczył kilka domów. 17 osób utraciło życie. Przyczyna pożaru dotychczas nie została wyjaśniona.

Oslo, 7. 11. (PAT.) Liczba ofiar pożaru wzrosła do 28. Pożar wybuchł w pracowni fotograficznej, mieszczącej się na 4-tym piętrze w jednym z domów, położonych w

LITEWSKO-NIEMIECKIE POROZUMIENIE GOSPODARCZE.

Prasa litewska donosi, że na posiedzeniu niemiecko-litewskiej mieszanej komisji gospodarczej w Berlinie osiągnięte zostało pełne porozumienie. — Uwzględniono m. in. przyglączenie Sudetów do Niemiec, w związku z czym ogólne obroty handlowe litewsko-niemieckie zwiększone zostały o 10 proc.

Jak wynika z oświadczeń kompetentnych, litewsko-niemieckie porozumienie gospodarcze, osiągnięte ostatnio w Berlinie, ma stanowić podstawę do nawiązania szerszej współpracy gospodarczej między obu państwami.

—

PAMIETAJ CODZIENNIE o F. O. N.

O podniesienie poziomu budownictwa

Z inicjatywy lwowskiego oddziału Stow. Architektów Rzeczypospolitej Polskiej odbył się dnia 28 ub. m. (w sali Izby Przemysłowo-Handlowej) przy współudziale członków Izby Inżynierskiej dla województw lwowskiego, krakowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, jakoteż przedstawicieli władz i szeregu innych towarzystw — odczyt wiceprezesa S. A. R. P. we Lwowie, inż. arch. Mariana Helm-Pirgo p. t. „O właściwe traktowanie zagadnień architektonicznych i podniesienie poziomu budownictwa".

Prelegent w obszernym referacie ujął powyższy temat ze stanowiska ogólno-państwowego i uwypuklił znaczenie zagadnienia ze względów społecznych, kulturalnych i wojskowych. Nawiązując do uchwał I. Ogólno-Polskiego Zjazdu Delegatów Miast w sprawie wykonywania nadzoru budowlanego, który odbył się we Lwowie w r. 1936, podkreślił specjalnie znaczenie właściwej organizacji nadzorów budowlanych, poczym, kolejno omówił sprawy, wiążące się:

1) z podniesieniem poziomu realizowanych planów zabudowania miast i osiedli, 2) z podniesieniem poziomu wyglądu architektonicznego poszczególnych budowli, 3) z podniesieniem poziomu wykonawstwa robót budowlanych i walką z tzw. „fuszerką budowlaną".

Inż. Heim-Pirgo zwrócił przy tym szczególną uwagę na stronę moralną zagadnienia, wiążącą się z podejściem do poszczególnych problemów na różnych terenach; w treści odczytu poruszono także znaczenie organizacji pracy w związku ze zwalczaniem bezrobocia przy założeniu, że roboty wykonywane w terenie utrzymane być mają na należytym poziomie technicznym.

W wyniku dyskusji, której przewodniczył prez. inż. Koczur, zebrani stanęli na stanowisku, że w związku z ważnością zagadnienia ze względów społecznych i państwowych, należy:

1) Stworzyć w urzędach powołanych do wykonywania nadzoru budowlanego, w których warunki te nie istnieją, takie warunki organizacyjne, które pozwoliły by Zarzadom Miejskim na należyte wywiązywanie się z obowiązków, wypływających z przepisów prawa budowlanego. Chodzi tu o fizyczne i personalne możliwości, wiążące się z wykonywaniem powierzonego im zakresu działania; sprawa ta łączy się także z zagadnieniem zwalczania bezrobocia przy założeniu, że prace prowadzone w terenie mają być pod względem technicznym utrzymane na należytym poziomie.

2) Spowodować jak najszybszy postęp prac, wiążących się ze sporządzeniem ogólnych i szczegółowych planów zabudowania, przy czym w interesie podniesienia poziomu prac urbanistycznych, należało by poszczególne ważniejsze zagadnienia rozwiązywać drogą konkursów urbanistycznych.

3) Sprawę ważniejszych budowli (w szczególności wykonywanych z funduszów publicznych) rozwiązywać drogą odpowiednich konkursów architektonicznych.

4) Przywiązywać szczególną wagę do opinii Rad Architektonicznych względnie komisyj artystycznych, które jako złożone z osób posiadających odpowiednie przygotowanie fachowe, powinny wywierać odpowiedni wpływ na kształtowanie się odnośnych problemów.

5) Podjąć jak najenergiczniejszą walkę z t. zw. fuszerką budowlaną i pokrywkarstwem, nietylko drogą powiększenia egzekutywy władz budowlanych w tym kierunku i współpracy stowarzyszeń zawodowych w tym względzie, ale przez odpowiednie moralne ustosunkowanie się społeczeństwa do osób uprawiających fuszerkę i handlujących swoją firmą ze szkoda dla interesu publicznego.

6) Podjąć najdalej idące wysiłki i zgodne współdziałanie poszczególnych stowarzyszeń technicznych tak, aby nietylko u czynników centralnych ustawodawczych i państwowo-administracyjnych, ale także na poszczególnych odcinkach naszej pracy na terenie samorządu, architektoniczna i techniczna racja stanu była odpowiednio zastąpiona.

—

Przemysł przetwórczy podwyższył zarobki robotnikom

Według zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, liczba zakładów pracy w przemyśle przetwórczym, jakie w czerwcu 1938 r. podwyższyły zarobki robotnikom, wyniosła 150. Natomiast liczba ogólna robotników, zatrudnionych w tych zakładach, wyniosła 25.294, z czego 7.076 robotnikom podwyższono zarobki. Przeciętna płaca godzinna w groszach wyniosła po podwyżce 71, przedtem wynosiła ona 65,5.

W skali rocznej podwyżka płac wyniosła 934 tys. zł. Największą podwyżkę w stosunku procentowym, bo 27 proc., zastosował przemysł poligraficzny, następne miejsca zajmują kolejno: przemysł budowlany — 14 procent, skórzany — 12 proc., drzewny — 12,3 proc., elektrotechniczny — 10,3

Polska w dwudziestą rocznicę Niepodległości

PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA R. P. W JĘZYKU ANGIELSKIM

TRANSMITOWANE PRZEZ 114 ROZGŁOŚNI AMERYKAŃSKICH

Warszawa, 7. 11. (PAT) Z okazji zbliżającej się 20 rocznicy niepodległości Polski Pan Prezydent Rzeczypospolitej — na zaproszenie amerykańskiego koncernu radiowego „Columbia Broadcasting Corporation" — wygłosił wczoraj o godz. 19.30 na Zamku królewskim w Warszawie przemówienie w języku angielskim, które przekazane zostało 114 rozgłośniom amerykańskim, pokrywającym całe Stany Zjednoczone A. P.

Półgodzinną audycję poprzedziło słowo wstępne, nadane ze studia w Nowym Jorku, po czym zabrał głos przybyły specjalnie do Warszawy speaker C.B.C. p. Shirer. Po odegraniu polskiego hymnu narodowego p. Shirer wygłosił pogadankę, poświęconej dwudziestej rocznicy niepodległości Polski, po czym Pan Prezydent Rzeczypospolitej przemówił jak następuje:

„Dwadzieście lat mija od chwili, gdy Marszałek Piłsudski, powróciwszy do Warszawy z magdeburskiej twierdzy, został — z jednomyślnej woli Narodu — Naczelnikiem Państwa Polskiego.

Polska powstawała wówczas do nowego życia — z chaosu wojny światowej, której nasz kraj był pobojowiskiem w ciągu czterech ciężkich lat. Wyniszczona bardziej może aniżeli jakakolwiek inna część Europy — Polska zalana była zdemoralizowanymi wojskami rozpadających się armii mocarstw centralnych i rozmaitego autoramentu oddziałów, wdzierających się ze wschodu, gdzie Rosja stała w ogniu rewolucji. Wynędzniała ludność jej ginęła z głodu, chłodu i moru. Nie było ani administracji, ani jednolitego wymiaru sprawiedliwości, ani wojska, nie było pieniędzy w skarbie, oprócz papierowych walut, które szczodrze drukowali okupanci.

A jednak — zanim jeszcze podpisano pokój w Wersalu, zanim jeszcze mocarstwa zachodnie zdołały nawiązać z Polską normalne stosunki dyplomatyczne — Rzeczpospolita już wytknęła swoje granice mniej więcej tak, jak dzisiaj przebiegają. Już zorganizowała armię, która wkrótce okazała się zdolna do pobicia nieprzyjaciela, zagrażającego podówczas całej naszej zachodniej cywilizacji — w zwycęskiej bitwie warszawskiej, słusznie nazwanej przez wybitnego angielskiego męża stanu „osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata".

Z niezwykle trudnych tedy — jak widzimy — początków Rzeczpospolita nasza stała się tym, czym jest obecnie: dobrze ugruntowanym i uporządkowanym państwem o trzydziestopięciomilionowej ludności, dążącym wytrwale i skutecznie do poprawy materialnych i duchowych warunków bytu swoich obywateli — wśród pokoju, zabezpieczonego ich własną przede wszystkim mocą i wolą.

Co sprawiło tę — rzeby można — niemal cudowną przemianę i postęp? Jakież to siły skupiły się koło naszego Wielkiego Marszałka dla dokonania tego — nadludzkiego zdawałoby się — dzieła?

Wydaje mi się, że pospołu z wielu innymi czynnikami działać tutaj musiała jakaś potęga duchowa, jakaś wielka zasada moralna.

Czyżby nie była nią owa żywiołowa siła, która — w różnych okresach historii — jednoczyła i spajała każdy wielki naród, każąc mu tworzyć państwo, oparte na wspólnocie rasy, języka, obyczaju i tradycji przeważającej większości jego obywateli?

Czyż nie była to zasada współczesnego etnicznego nacjonalizmu, którą wielki Amerykanin określił jako prawo „stanowienia o sobie" każdej dojrzałej narodowości?

Owa wielka zasada — przed której pogwałceniem Ignacy Paderewski słusznie przestrzegał świat, gdy w r. 1920 zmuszono polskiego premiera w chwili, gdy Ojczyzna jego walczyła na śmierć i życie z bolszewicką Rosją — do zrzeczenia się z czysto polskiego terytorium Zaolzańskiego Śląska na rzecz sąsiada, który niedawno przemocą je był zagarnął.

Potęga sprawiedliwości dziejowej — dla której oto dzisiaj terytorium to powraca do Rzeczypospolitej — bardziej polskie niż kiedykolwiek.

Jesteśmy przekonani, że naród, który w taki sposób zdobył, ustalił i skutecznie obronił zjednoczoną podstawę duchową — może z ufnością spoglądać w przyszłość, dziękując Wszechmogącemu za wszystko, czego mu danym było dokonać w pierwszych dwudziesięcioleciach chwały odrodzenia jego niezależnego bytu."

Po przemówieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zabrał głos ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie p. Anthony J. Drexel Biddle, mówiąc m. in.:

George Washington powiedział kiedyś: „Zawsze życzyłem Polsce jak najlepiej i to z całego serca." Powiedział to Julianowi Niemcewiczowi adiutantowi Kościuszki.

Pan Prezydent Mościcki

wyjedzie 11 bm. na Zaolzie

Cieszyn, 7. 11. (PAT) Na terenie całego Śląska Zaolzańskiego ukazała się wczoraj w godzinach wieczornych odezwa następującej treści:

OBYWATELE!

W dniu 11 listopada 1938 r. w 20 rocznicę Niepodległości, w uroczystej chwili złączenia Zaolzia z Macierzą przybywa do nas Najdostojniejszy Włodarz Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacy Mościcki.

Dla złożenia hołdu oraz celem wyrażenia najgłębszego przywiązania ludności śląskiej do Jego osoby całe społeczeństwo weźmie udział w uroczystym powitaniu.

Szczegóły pobytu P. Prezydenta R.P. na Zaolziu będą ogłoszone w poszczególnych gminach miejskich i wiejskich osobnym obwieszczeniem.

Odezwę podpisał: Komitet Obywatelski, na którego czele stoi wojewoda śląski dr Michał Grażyński.

Premier japoński dąży po stworzenia

federalnego ustroju Chin

Tokio, 7. 11. (PAT) „Asahi Szimbun" pisze, iż premier Konoye zamierza stworzyć nową organizację, która będzie obejmowała koła polityczne i finansowe. Zamiarem premiera nie jest stworzenie nowego stronnictwa, lecz zjednoczenie sił narodowych, w celu jak najszybszego załatwienia konfliktu chińskiego.

Premier Konoye jest zwolennikiem nowego federalnego ustroju Chin. Będąc w dalszym ciągu nieprzejednanym w stosunku do Czang-Kai-Szeka, prowadzącego antyjapońską politykę, rząd japoński zmierza do porozumienia się z istniejącymi już rządami prowincjonalnymi.

40.000 samolotów rocznie

zamierza produkować Anglia

Londyn. 7. 11. (PAT). „Sunday Times" pisze, iż w ciągu przyszłego tygodnia rząd brytyjski poda prawdopodobnie do wiadomości publicznej zamiar zwiększenia liczby samolotów wojskowych pierwszej linii z 2750 do 4000. Rezultatem tej decyzji według dziennika będzie tak wielki rozwój angielskiego przemysłu lotniczego, iż produkcja roczna osiągnie liczbę 35—40.000 samolotów. Rytm tej produkcji ma być utrzymany do roku 1940.

Terroryści palestyńscy

zmuszają Arabów do płacenia okupu

Jerozolima, 7. 11. (PAT.) Okup, wymuszony na ludności arabskiej przez terorystów, przybrał ostatnio formę regularnego podatku, ściąganego pod presją teroru. Na mieszkańców miasta Hebron powstańcy nałożyli podatek w wysokości 250 milów (jedna czwarta funta) tygodniowo. Arabscy eksporterzy pomarańczy zmuszeni zostali do opłacenia haraczu od każdej skrzyni wysłanych owoców.

Organizacja polityczna, czy banda rzezimieszków?

W Stron. Ludowym w Poznaniu

policja wykryła skład kastetów i wytrychów

Warszawa, 7. 11. (PAT.) W Poznaniu władze bezpieczeństwa ujawniły wieczorem 5 b. m. przygotowaną przez Stronnictwo Narodowe dywersję w stosunku do akcji wyborczej w mieście.

Oddział policji wkroczył do lokalu zarządu grodzkiego Stronnictwa Narodowego, gdzie zastał 81 osób, które w ostatniej chwili lokal zabarykadowały. Dokonana rewizja ujawniła 20 pałek metalowych sprężynowych, 8 pałek gumowych, 5 pałek drewnianych, pręt żelazny, bykowiec, kastety, pilniki, wytrychy, straszaki, oraz zapasy bibuły i anonimowych ulotek. Wszystkich obecnych w lokalu zatrzymano i przekazane władzom sądowym.

KOSZYKÓWKA W LWOWIE

W niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa Okręgu lwowskiego w koszykówce panów. W pierwszym dniu rozgrywek klasy A osiągnięto następujące wyniki:

Dror—Czarni 36:21 (12:11); kosze zdobyli dla Droru: Hekke 10, Sontag 12, Strammer 6, Meisner 4, Kammer i Kugel po 2, dla Czarnych: Czyżewski i Pawłowski po 9, Buczyszyn 2, Kuliczkowski 1.

AZS—Sokół Macierz 54:20 (32:8); kosze zdobyli dla AZS: Palmowski 14, Siwek 10, Zbyszewski 7, Klimko 5, Pławczyk 4, dla Sokoła: Jasiński, Łopuszański, Wójcicki po 6, Drozdowski 2.

Pogoń—II LDH 31:29 (16:18); kosze zdobyli dla Pogoni: Wink T. 13, Ciupryk 7, Niedbylski 4, Zielonek, Wink W., Bogusz po 2, Batycki 1, dla Harcerzy: Michałowski 14, Łopuszański 6, Zgóralski 4, Bogusz i Gamski po 2.

Trzęsienie ziemi w Japonii

Tokio, 7. 11. (PAT) Następstwem trzęsienia ziemi, które nawiedziło w sobotę w nocy wschodnią Japonię wraz z Tokio, Utsunomiya, Sendai i Aomori, było uszkodzenie w kilku miejscach linii kolejowej oraz przewodów telefonicznych i telegraficznych.

SUKCES PIĘŚCIARZY POGONI

W niedzielę wieczorem w meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Okręgu lwowskiego w klasie A Pogoń pokonała Lechię 10:6. Przebieg meczu był dość burzliwy, a po ogłoszeniu wyniku walki w wadze półciężkiej posypały się na ring odpadki i krzesła.

Przebieg poszczególnych walk był następujący: w wadze muszej Modlinger (P) wygrał na pkt. z Budzińskim (L), w koguciej Olbert (L) wygrał walkowerem, w piórkowej Zagrodnik (P) wygrał na pkt. z Hausnerem (L), w lekkiej Jagodziński (L) wygrał w 1 rundzie przez techn. k-o z Bryskim (P), w półśredniej Jerzyk (P) wygrał na pkt. z Schmidtem (L), w średniej Biły II (P) wygrał walkowerem, w półciężkiej Niemiec (P) wygrał walkowerem, a w walce towarzyskiej przegrał z Szkwarkowskim (L), w ciężkiej Baranowski (L) wygrał walkowerem.

Sędziował w ringu p. Helzel.

Wyniki wyborów do

Według napływających wiadomości zamieszczamy wyniki wybo

OKRĘG 1 WARSZAWA
uprawnionych 112.721, — głosowało 61.718.
Orlański Mieczysław — 28.393.
Sokołowski Marian — 22.297.

OKRĘG 2 WARSZAWA:
uprawnionych 148.303, — głosowało 62.343.
Seidenmann Salomon, adwokat — 29.489.
Trockenheim Jankiel — 28.779.

OKRĘG 3 WARSZAWA:
uprawnionych 129.936, — głosowało 66.573.
Dąbrowski Stanisław — 37.269.
Machlejd Jerzy — 25.020.

OKRĘG 4 WARSZAWA
uprawnionych 140.257, — głosowało 75.766.
Gebethner Jan — 35.695.
Kudelska Stefania — 32.788.

OKRĘG 5 WARSZAWA:
uprawnionych 115.759, — głosowało 71.263.
Makowski Wacław — 37.492.
Szczepański Włodzimierz — 31.995.

OKRĘG 6 WARSZAWA:
uprawnionych 141.727, — głosowało 83.463.
Ks. Padacz Władysław — 39.145.
Jurkowski Eugeniusz — 23.932.

OKRĘG 7 WARSZAWA POWIAT:
uprawnionych 227.926, — głosowało 154.874.
Zenczykowski Tadeusz — 71.485.
Sosiński Wojciech — 50.377.

OKRĘG 8 PUŁTUSK:
uprawnionych 158.930, — głosowało 116.551.
Nodzykowski Józef, rolnik — 43.631.
Kamiński Feliks — 37.989.

OKRĘG 9 MŁAWA:
uprawnionych 155.999, — głosowało 111.081.
Ks. Grochowski Włodzimierz, proboszcz — 66.044.
Chrzanowski Henryk, rolnik — 32.892.

OKRĘG 10 SIERPC:
uprawnionych 132.828, — głosowało 89.904.
Czerwiński Antoni, rew. rolnik — 40.978.
Dudrewicz Tadeusz, rolnik — 39.232.

OKRĘG 11 WŁOCŁAWEK:
uprawnionych 193.615, — głosowało 105.309.
Święcicki Kazimierz, rolnik 40.148.
Filipowicz Eugeniusz, burmistrz Kutna — 39.858.

OKRĘG 12 PŁOCK:
uprawnionych 147.379, — głosowało 92.943.
Wodziński Michał, rolnik — 33.551.
Florczak Feliks, rolnik — 25.959.

OKRĘG 13 ŁOWICZ:
uprawnionych 171.164, — głosowało 95.289.
Dr Kobosko Józef — 31.290.
Czarnecki Jan, rolnik — 23.826.

OKRĘG 14 SKIERNIEWICE:
uprawnionych 145.879, — głosowało 90.622.
Filipski Franciszek — 40.294.
Gutowski Stanisław — 24.398.

OKRĘG 15 ŁÓDŹ
uprawnionych 117.420, — głosowało 59.650.
Mincberg Jakub — 34.085.
Szymanowski Antoni — 19.828.

OKRĘG 16 ŁÓDŹ
uprawnionych 127.767, — głosowało 70.009.
Wadowski Marian, urzędnik 38.337.
Milewski Józef, urzędnik 31.659.

OKRĘG 17 ŁÓDŹ:
uprawnionych 127.441, — głosowało 75.458.
Wymysłowski Michał, robotnik — 35.755.
Dudkiewicz Edward, nauczyciel — 33.023.

OKRĘG 19 KOŁO:
uprawnionych 170.544, — głosowało 109.598.
Zielezkiewicz Leopold — 54.118.
Tylman Franciszek — 48.549.

OKRĘG 20 KALISZ:
uprawnionych 154.417, — głosowało 93.429.
Składkowski Felicjan Sławoj, minister spr. wewn. — 75.100.
Kraśnicki Feliks — 26.026.

OKRĘG 21 SIERADZ:
uprawnionych 191.724, — głosowało 126.673.
Bartczak Franciszek, rolnik 59.422.
Leopold Stanisław, rolnik — 46.420.

OKRĘG 22 PIOTRKÓW:
uprawnionych 198.333, — głosowało 114.827.
Piotrowski Jan, rolnik — 45.237.
Piech Józef, rolnik — 32.569.

OKRĘG 23 RADOMSK:
uprawnionych 207.982, — głosowało 116.772.
Zarzycki Włodzimierz Stefan, rolnik — 61.415.
Pleszczyński Ludwik, rolnik — 43.582.

OKRĘG 24 KIELCE:
uprawnionych 170.807, — głosowało 110.814.
Wenda Zygmunt, pułk. dypl. w s. s. — 64.042.
Ostachowski Jan, kpt. w s. s. — 54.785.

OKRĘG 25 CZĘSTOCHOWA:
uprawnionych 161.717, — głosowało 106.344.
Plebanek Józef, technik pożarniczy — 44.248.
Bardziński Adam — 42.387.

OKRĘG 26 ZAWIERCIE:
uprawnionych 145.641, — głosowało 104.579.
Nowak Tadeusz, rolnik — 46.703.
Sowiński Zygmunt, inżynier — 39.516.

OKRĘG 27 SOSNOWIEC:
uprawnionych 197.383, — głosowało 139.793.
Nowara Zygmunt, urzęd. — 78.378.
Drozdz Franciszek, rolnik — 59.276.

OKRĘG 28 JĘDRZEJÓW:
uprawnionych 184.971, — głosowało 126.776.
Sobczyk Piotr, rolnik — 66.443.
Kruk Józef, urzędnik samorządowy — 60.709.

OKRĘG 29 SANDOMIERZ:
uprawnionych 139.059, — głosowało 99.573.
Wójcik Jan, pracownik sam. — 52.430.
Krawczyński Stanisław, lekarz — 33.546.

OKRĘG 30 OPATÓW:
uprawnionych 173.079, — głosowało 109.115.
Wróbel Paweł, rolnik — 60.510.
Długosz Wacław, rolnik — 43.317.

OKRĘG 31 KOŃSKIE:
uprawnionych 153.485, — głosowało 110.961.
Browiński Michał, adwokat — 48.710.
Grzybkowski Aleksander, rolnik — 44.983.

OKRĘG 33 LUBLIN:
uprawnionych 148.376, — głosowało 93.633.
Mazurkiewicz Józef, adwokat — 57.365.
Koter Andrzej, rolnik — 38.961.

OKRĘG 32 RADOM:
uprawnionych 188.260, — głosowało 110.374.
Pikulski Jerzy — 47.033.
Kwapisiewicz Marian — 41.006.

OKRĘG 34 PUŁAWY:
uprawnionych 165.081, — głosowało 102.285.
Bijasiewicz Robert — 42.586.
Jędrejek Jan, rolnik — 29.145.

OKRĘG 35 ZAMOŚĆ:
uprawnionych 200.075, — głosowało 146.794.
Wnuk Bolesław — 85.410.
Kondysar Ferdynand, rolnik — 56.205.

OKRĘG 36 CHEŁM:
uprawnionych 225.602, — głosowało 187.415.
Lechnicki Tadeusz, rolnik — 69.625.
Hołysz Józef, rolnik — 64.329.

OKRĘG 37 BIAŁA PODLASKA:
uprawnionych 182.185, — głosowało 142.191.
Doryng Antoni — 89.056.
Pyszko Szymon — 94.375.

OKRĘG 38 ŁUKÓW:
uprawnionych 195.325, — głosowało 126.909.
Dr Stoch Franciszek, adwokat — 58.727.
Górski Władysław, rolnik — 49.673.

OKRĘG 39 SIEDLCE:
uprawnionych 163.076, — głosowało 117.519.
Frączkiewicz Józef — 62.656.
Szumowski Piotr — 59.819.

OKRĘG 40 BIAŁYSTOK:
uprawnionych 169.115, — głosowało 125.547.
Antonowicz Witold, dyr. gimn. — 56.314.
Lipski Roman, inż. roln. — 56.238.

OKRĘG 41 OSTRÓW MAZOWIECKI:
uprawnionych 204.884, — głosowało 147.699.
Erdman Alfons, rolnik — 72.854.

Felieton naukowy

S. O. S. MARSJANIE JADĄ!

Albo to blaga, albo Amerykanie są ludźmi niezbyt mądrymi. — takię słyszałem zdania o popłochu, jaki nawiedził Amerykę w czasie słuchowiska radiowego o wizycie okrutnych Marsjan na ziemi. Być może, że sąd taki był trochę prawdziwy. Być może, że radio amerykańskie osiągnęło takie wyżyny radio-magii teatralnej, o jakiej u nas nawet marzyć nie można. Mam wrażenie jednak, że było tu także i coś innego. Że panika obywateli Stanów Zjednoczonych mówi o bardzo żywym stosunku ludzi do świata pozaziemskiego. Skoro ktoś boi się wizyty mieszkańców Marsa, musi być przekonany o możliwości takiej wizyty. Musi się interesować gwiazdami, musi je brać na serio, musi czuć i mieć pełną świadomość tego, że mieszka nie na wielkiej ziemi w jakiejś bliżej nieokreślonej pustce, ale na niezbyt dużej kuli ziemskiej, sąsiadującej o miedzę z całym szeregiem innych globów, będących czymś zupełnie realnym. Dlaczegóżby bowiem nie byla możliwą wizyta Marsjan choćby dzisiaj?

Społeczeństwo, które oszalało ze strachu, posłyszawszy o Marsjanach, w każdym razie nie bierze astronomii humorystycznie. Nie patrzy na gwiazdy pod kątem astrologicznym (jakże często pytają się mnie ludzie — co gwiazdy mówią o jutrzejszej pogodzie!) albo jako na jakąś obojętną odległą rzeczywistość, która w żadnym wypadku nie może stać się najdrobniejszą choćby cząstką życia codziennego. Uśmiech pogardy dla Amerykan u nas rodził się nie tylko z poczucia większej inteligencji, ale i stąd że — ktoby tam o takich głupstwach jak gwiazdy czy inne planety poważnie myślał. Dlatego może lepiej tak bardzo pogardliwie o amerykańskiej panice nie mówić. Bo może ktoś odpowie dzieć, że przecież tam właśnie najwyższej sto: astronomia, tam są największe lunety, tam pracują jedni z najwybitniejszych astronomów i tam ludzie naj częściej patrzą przez lunety.

Czy Marsjanie są jednak wogóle możliwi? Zdaje się, że jacyś wogóle tak. Być może zresztą, że są to tylko drobne owadki albo wymoczki. Być może, że są to tylko rośliny. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że jakieś życie może tam istnieć, bo na ziemi istnieje nieraz w gorszych warunkach.

Na Marsa nie jest tak bardzo daleko od nas. Zaledwie od 56 do 375 milionów kilometrów, zależnie od tego czy obie planety są po tej samej stronie słońca, czy po przeciwnych. Jest to co prawda conajmniej 150 razy dalej niż z ziemi na księżyc, ale znamy planety znacznie dalsze nie mówiąc już o gwiazdach i mgławicach. W każdym razie owe miliony kilometrów wystarczają na to, by trudno było dojrzeć na powierzchni Marsa szczegóły mniejsze niż dajmy na to całe Tatry Wysokie. Wątpię by udało się dostrzec Lwów od Kleparowa aż do Zimnej Wody.

W dodatku aMrs jest otoczony atmosferą, dość przeźroczystą, ale tworzą się w niej chmury i mgły zasłaniające nieraz znaczne obszary jego powierzchni.

Odległość Marsa i zamazywanie się szczegółów jego powierzchni dzięki atmosferze było przyczyną tego, że widziano na nim rzeczy, jakich tam nie ma. Różne niezbyt wyraźne szczegóły łączono w geometryczne figury i stąd zrodziła się legenda o kanałach na Marsie i o genialnie mądrych jego mieszkańcach. Kanały rozwiały się w miarę uzyskiwania coraz lepszych obserwacji a o inteligencji Marsjan dziś wie my równie mało jak o inteligencji jakichkolwiek domniemanych mieszkańców innych planet.

Klimat Marsa nie jest bardzo miły. Zdaje się co prawda, że brak tam huraganów, gdyż wiatry wiejące z szybkością 10 metrów na sekundę są już dosyć rzadkim zjawiskiem, ale dużo gorzej jest z temperaturą. Zdaje się, że każdej nocy bywa kilkanaście albo i kilkadziesiąt stopni mrozu, a w dzień tylko nie wiele stopni ciepła. Przy takim klimacie i prawdopodobnym braku większych obszarów wodnych zda

Sejmu w całym kraju

rów do Sejmu, otrzymane na podstawie pierwszych obliczeń

Mystkowski Stanisław, rolnik — 65.284.

OKRĘG 42 ŁOMŻA:
uprawnionych 144.337, — głosowało 121.112.
Dobkowski Józef, naucz. — 71.051.
Sleszyński Stanisław, rolnik — 47.727.

OKRĘG 43 SUWAŁKI:
uprawnionych 154.596, — głosowało 110.724.
Ryszka Józef — 80.449.
Pankiewicz Michał — 59.354.

OKRĘG 44 GRODNO:
uprawnionych 212.259, — głosowało 174.073.
Krzywiec Michał, rolnik — 104.320.
Budzanowski Teofil, insp. szkolny — 90.138.

OKRĘG 45 WILNO:
uprawnionych 66.697, — głosowało 37.609.
Szumański — 15.285.
Bajański — 13.301.

OKRĘG 46 WILNO:
uprawnionych 57.315, — głosowało 42.506.
Żeligowski Lucjan — 23.309.
Skwarczyński Stanisław — 21.274.

OKRĘG 47 WILNO:
uprawnionych 187.093, — głosowało 127.161.
Marian Kościałkowski, min. op. społecznej — 88.118.
Jan Szejko — 59.474.

OKRĘG 48 GŁĘBOKIE:
uprawnionych 221.913, — głosowało 171.676.
Pimonow Borys — 75.691.
Wysłonek Bernard — 48.246.

OKRĘG 49 OSZMIANA:
uprawnionych 173.615, — głosowało 129.068.
Kienc Benedykt — 70.725.
Żukiel Alfons — 47.943.

OKRĘG 50 LIDA:
uprawnionych 162.603, — głosowało 95.155.
Brylski Lucjan — 35.135.
Szwed Stanisław — 33.689.

OKRĘG 51 NOWOGRÓDEK:
uprawnionych 208.161, — głosowało 142.819.
Trzeciak Jan — 92.214.
Sarnecki Adolf — 71.725.

OKRĘG 52 BARANOWICZE:
uprawnionych 193.126, — głosowało 150.769.
Krupski Czesław — 98.113.
Szymanowski Genadiusz — 87.576.

OKRĘG 53 BRZEŚĆ N/BUGIEM:
uprawnionych 183.665, — głosowało 132.425.
Trębicki Henryk — 80.236.
Kolbusz Franciszek — 72.064.

OKRĘG 55 PIŃSK:
uprawnionych 206.299, — głosowało 144.537.
Szczytt-Niemirowicz Krzysztof, rolnik — 91.720.
Augustyniak Mieczysław, osadnik — 86.978.

OKRĘG 56 ŁUCK:
uprawnionych 210.216, — głosowało 164.089.
Chmieliński Stanisław, urzędnik P. B. R. — 131.732.
Skrypnyk Stefan, urzędnik samorządowy — 104.238.

OKRĘG 57 KOWEL:
uprawnionych 259.036, — głosowało 180.138.
Karlikowski Walenty, rolnik — 149.464.
Onufrejczyk Włodzimierz, pracownik samorz. — 126.383.

OKRĘG 58 SARNY:
uprawnionych 166.760, — głosowało 128.113.
Bohusz-Szyszko Adolf, rolnik — 107.652.
Ogrodnik Aleksander, technik — 95.944.

OKRĘG 59 RÓWNE:
uprawnionych 190.177, — głosowało 144.657.
Jankowski Bolesław, nauczyciel — 110.865.
Bura Nikita, rolnik — 99.629.

OKRĘG 60 KRZEMIENIEC:
uprawnionych 251.537, — głosowało 188.680.
Wnęk Stanisław — 152.673.
Kosidło Włodzimierz — 129.306.

OKRĘG 61 TARNOPOL:
uprawnionych 177.016, — głosowało 149.044.
Żyborski Witold — 132.806.
Boluch Wasyl — 86.915.

OKRĘG 62 ZŁOCZÓW:
uprawnionych 212.802, — głosowało 176.961.
Ostafin Józef — 162.081.
Dr. Bilak Stefan — 137.042.

OKRĘG 64 BUCZACZ:
uprawnionych 176.915, — głosowało 144.709.
Sowa Józef — 132.729.
Celewicz Włodzimierz — 103.630.

OKRĘG 65 CZORTKÓW:
uprawnionych 200.449, — głosowało 163.119.
Mgr. Popławski Jan — 141.646.
Dr. Baran Stefan — 96.738.

OKRĘG 66 STANISŁAWÓW:
uprawnionych 241.816, — głosowało 165.116.
Michał Świetnicki — 126.629.
Dr Iwan Wolański — 87.453.

OKRĘG 68 KAŁUSZ:
uprawnionych 187.021, — głosowało 130.010.
Dr. Matras Zdzisław — 110.687.
Peleński Zenobiusz — 72.876.

OKRĘG 69 STRYJ:
uprawnionych 185.473, — głosowało 133.749.
Dr Krzyszton Wilhelm — 119.283.
Dr Łysiak Paweł — 101.081.

OKRĘG 70 LWÓW:
uprawnionych 121.385, — głosowało 41.283.
Sommerstein Emil — 26.318.
Jaworski Franciszek — 12.550.

OKRĘG 71 LWÓW:
uprawnionych 138.518, — głosowało 52.283.
Ostrowski Stanisław — 26.736.
Rudnicki Roman — 24.134.

OKRĘG 72 LWÓW:
uprawnionych 177.360, — głosowało 150.794.
Wagner Edwin — 133.114.
Mudryj Wasyl — 92.260.

OKRĘG 73 SOKAL:
uprawnionych 232.037, — głosowało 202.776.
Górski Franciszek — 172.967.
Perfecki Stefan — 136.058.

OKRĘG 74 PRZEMYŚL:
uprawnionych 221.120, — głosowało 138.244.
Ostaszewski Roman — 110.340.
Nawrocki Stefan — 88.079.

OKRĘG 75 DROHOBYCZ:
uprawnionych 158.772, — głosowało 103.728.
Wyszyński Mieczysław — 86.824.
Witwicki Stefan — 49.184.

OKRĘG 76 SAMBOR:
uprawnionych 179.964, — głosowało 141.506.
Ekiert Edward — 113.399.
Tarnowski Hilary — 71.681.

OKRĘG 77 SANOK:
uprawnionych 182.724, — głosowało 94.672.
Csadek Zygmunt — 68.938.
Czarnek Marian — 51.313.

OKRĘG 78 RZESZÓW:
uprawnionych 184.797, — głosowało 100.560.
Wawrzkowicz Antoni — 52.177.
Dobrowolski Adam — 52.167.

OKRĘG 79 ŁAŃCUT:
uprawnionych 165.199, — głosowało 112.190.
Bartoszek Tomasz — 63.871.
Pieniążek Jan — 59.677.

OKRĘG NR. 80 — KRAKÓW
uprawnionych 68.473, głosowało 37.133.
Jahoda-Żółtowski Robert 20.388 głosów.
Dr Starzewski Maciej, prof. U. J. — 17.507.

OKRĘG 81 KRAKÓW
uprawnionych 74.874, — głosowało 41.258.
Dr Schwarzbard Izaak, adw. 19.778.
Skotnicki Adam, urz. pryw. 15.845

OKRĘG 82 KRAKÓW:
uprawnionych 184.444, — głosowało 95.026.
Gdula Tadeusz, burmistrz — 51.454
Raczkowski Ludwik, redaktor — 35.231.

OKRĘG 83 BOCHNIA:
uprawnionych 145.897, — głosowało 50.600.
Ks. kanonik Sandecki Tomasz — 28.332.
Potaczek Piotr, wójt — 25.317.

OKRĘG 84 TARNÓW:
uprawnionych 146.146, — głosowało 58.999.
Ks. dr Lubelski Józef, dziekan — 37.841.
Inż. Huepsch Stanisław — 29.188.

OKRĘG 85 JASŁO:
uprawnionych 173.033, — głosowało 78.871.
Jedynak Jan Henryk — 41.233.
Pikusa Bolesław — 25.488.

OKRĘG 86 NOWY SĄCZ:
uprawnionych 166.950, — głosowało 85.063.
Lgocki Stefan, rolnik — 39.983.
Bodzieny Jakub, kier. szkoły pow. — 24.451.

OKRĘG 88 KATOWICE:
uprawnionych 153.063, — głosowało 120.421.
Kwiatkowski — 74.827.
Rostek Antoni — 51.335.

OKRĘG 89 KATOWICE
uprawnionych 128.903, — głosowało 116.033.
Łyszczak Piotr — 50.548.
Długiewicz Franciszek — 45.409.

OKRĘG 90 ŚWIĘTOCHŁOWICE:
uprawnionych 174.463. — głosowało 156.309.
Pietrzak Jan — 92.868.
Bartus Teodor — 65.722.

OKRĘG 91 RYBNIK:
uprawnionych 210.567, — głosowało 174.511.
Pisarek Józef — 77.570.
Tomas Emanuel — 64.188.

OKRĘG 94 POZNAŃ:
uprawnionych 87.503, — głosowało 47.636.
Sikorski Brunon — 15.878.
Surzyński Leon — 14.181.

OKRĘG 95 POZNAŃ:
uprawnionych 209.551, — głosowało 138.274.
Zimny Grzegorz — 67.873.
Wydra Wojciech — 49.562.

OKRĘG 96 LESZNO:
uprawnionych 189.406, — głosowało 130.151.
Wróblewski Czesław — 42.414.
Jakubowicz Józef — 68.298.

OKRĘG 98 GNIEZNO:
uprawnionych 129.189, — głosowało 78.788.
Ratajczyk Stanisław — 46.546.
Bartsch Maksymilian — 26.855.

OKRĘG 99 INOWROCŁAW:
uprawnionych 141.709, — głosowało 85.983.
Konieczny Władysław, urzędnik prywatny — 43.636.
Wichliński Jan, rolnik — 27.023.

OKRĘG 100 BYDGOSZCZ:
uprawnionych 178.795, — głosowało 134.649.
Dudziński Juliusz — 51.464.
Dziekoński Włodzimierz — 40.062.

---

je się, że krajobraz Marsa może być podobny do tundry syberyjskiej, a w okolicach suchszych do bardzo surowej pustyni skalistej lub piaszczystej. O górach na Marsie trudno coś powiedzieć. Zdaje się, że brak wyższych, niż Alpy. Ziemskie Himalaje byłyby zatem w najbliższej okolicy planetarnej czymś wyjątkowym. Na tundrach i pustyniach ziemskich życia nie brak. Być może więc, że jest i na Marsyjskich. Czy jest bujne? Trudno powiedzieć. Umiejętność przystosowywania się żywych istot do najtrudniejszych nawet warunków jest ogromna. Sądząc ze zmian barwy powierzchni Marsa wraz z porą roku można przypuszczać, że conajmniej roślinność występuje w niektórych okolicach masowo. Niebo z Marsa widziane nie wiele różni się od naszego. Gwiazdy i planety są te same. Zamiast Marsa świeci Ziemia z Księżycem. Rolę gwiazdy biegunowej spełnia jedna z gwiazd w Łabędziu, a zamiast Księżyca świecą dwa mniejsze księżyce, z których jeden wschodzi na zachodzie a zachodzi na wschodzie Dzieje się tak dlatego. że okrąża on Marsa prawie trzy razy na dobę i wyprzedza ruch obrotowy planety. W ciągu obiegu, trwającego około 9 godzin przechodzi tu księżyc przez wszystkie fazy. Nie trzeba więc czekać na pełnię całego miesiąca. Powtarza się ona co 9 godzin. Księżyce te są bardzo małe. Powierzchnie ich są zapewne nie większe od Zaolzia a tylko dla tego mają znaczenie dla Marsjan, że krążą bardzo blisko powierzchni Marsa. Mniejszy oddalony jest od tej powierzchni zaledwie 6000 kilometrów. Bliżej niż ze Lwowa do Afryki południowej.

Czy Mars wróży wojnę, czy księżyc wróży pogodę, czy planety zaglądają do kołysek i wypisują los pojedyńczych ludzi — o tym nic nie wiem. Piszą o tym ludzie, którzy także twierdzą, że od początku świata minęło dopiero kilkadziesiąt tysięcy lat i ludzie, którzy wierzą astronomom egipskim a nie wierzą współczesnym. Ja natomiast wierzę, że grafomaństwo naukowe zawsze było równie bezpłodne, jak dzisiejsza astrologomania.

I. MERGENTHALER

Radiofonizujmy świetlice!

W dniach przełomowych, kiedy decydują się sprawy pierwszorzędnej wagi dla narodu, okazuje się dobitnie, że radio jest tym czynnikiem, który zespala z sobą całe społeczeństwo. Miliony ludzi śledzi przy głośnikach przebieg wypadków, biorąc udział w rozgrywających się zdarzeniach.

Mówi się wówczas, że „cała Polska słucha radia“. Czy rzeczywiście słucha cała Polska?

Weźmy pod uwagę teren Małopolski Wschodniej. Jak wykazują cyfry statystyczne, Lwów jest najlepiej zradiofonizowanym miastem w Polsce. Województwo lwowskie też stoi pod tym względem na niezłym stosunkowo miejscu, gdyż na 1000 mieszkańców przypada tu 28 odbiorników. W obu powyższych wypadkach radiofonizacja dała dobre wyniki, głównie dzięki temu, że w pobliżu Lwowa ludność może świetnie słuchać radia na detektory, a więc odbiorniki, których cena wynosi kilkanaście złotych.

Im dalej od Lwowa, im zasięg detektorowy słabszy, tym sytuacja mniej pomyślna. Nie wielu ludzi, zwłaszcza na wsi, może kupić odbiornik lampowy, który kosztuje sto, do dwustu złotych. Toteż w województwie stanisławowskim wykazuje statystyka tylko 10 odbiorników na tysiąc mieszkańców, a w województwie tarnopolskim stosunek ten przedstawia się jeszcze gorzej.

W województwie tarnopolskim przypada 9 odbiorników na tysiąc mieszkańców, czyli, że na 1.600.400 ludzi, posiada radiowe aparaty tylko 14.311 osób. Biorąc pod uwagę, że z jednego odbiornika korzysta przeciętnie 5 osób, liczbę radiosłuchaczy w tarnopolszczyźnie określić można na przeszło 70 tysięcy osób.

Wynikałoby z tego, że reszta wcale radia nie słucha. Tak źle jednak nie jest.

Są bowiem odbiorniki, z których korzysta nie pięć, ale pięćdziesiąt i więcej osób. To odbiorniki w świetlicach.

Jak długo odbiorniki lampowe będą tak drogie jak obecnie, radiofonizacja świetlic będzie jedną z najskuteczniejszych dróg wciągnięcia przy pomocy radia szerokich mas ludności w orbitę zainteresowań ogólno-narodowych i ogólnopaństwowych. Codziennie gromadzi się w świetlicach spora gromada ludzi. Przodownik oświatowy, względnie osoba, której powierzono opiekę nad radiem, wybiera z programu rzeczy ciekawe dla środowiska. Z zapartym tchem słucha kilkadziesiąt osób wiadomości z Polski i z za granicy, pogadanek, odczytów, dobrej muzyki. Wiejscy działacze oświatowi stwierdzają zgodnie, że we wsiach, które mają radio w świetlicach, poziom kulturalny podnosi się z roku na rok bardzo pokaźnie.

W województwie tarnopolskim na 1.834 świetlic polskich, posiadają własne odbiorniki 363 świetlice, z odbiorników innych organizacji korzysta 377 świetlic, czyli, że ogółem 740 świetlic, t. j. ponad 40 proc. słucha audycji radiowych.

Liczba ta rośnie powoli, ale stale. Niejeden odbiornik ofiarowany został niezamożnym wsiom dla ich świetlic przez K. O. P., oddziały wojskowe, przez instytucje finansowe. Zarządy poszczególnych organizacji też śpieszą z pomocą w różnej formie. Tak np. zarząd główny T. S. L. rozesłał niedawno okólnik do świetlic, że może dostarczyć 50 nowych odbiorników tym świetlicom, które wpłacą po 50 zł. — Jeżeli zważymy, że odbiornik kosztuje normalnie ponad sto złotych, stwierdzić należy, że jest to pomoc duża.

Wszystkim nam w Małopolsce Wschodniej zależeć powinno na tym, by jak najszersze sfery ludności miały kontakt z życiem całej Polski, by nie było wsi odciętych od świata.

Niech więc każdy, któremu warunki materialne na to pozwalają, przyczyni się do radiofonizacji wsi, czy to ufundowaniem odbiornika dla świetlicy, czy złożeniem datku na ten cel, w jednej z organizacji społecznych.

———

Z Teatru Rozmaitości

KRÓLEWICZ RAK

Baśń w 5 obrazach z prologiem Wandy Stanisławskiej

W ubiegłą niedzielę odbyła się premiera baśni o „Królewiczu Raku“, przeznaczonej dla najmłodszej publiczności lwowskiej. Wybór „Królewicza Raka“, napisanego w gwarze ludowej, budzi pewne wątpliwości ze względów pedagogicznych, jednakże piękna inscenizacja wynagradza trudność zrozumienia tekstu i brak żywszej akcji.

Baśń Stanisławskiej ma charakter widowiskowy, co zostało silnie uwydatnione przez reżyserię dyr. M. Szpakiewicza oraz przez kompozycję dekoratorską p. T. Boguszewskiej. Na małej scence teatru Rozmaitości dyr. Szpakiewicz wydobył szeroką skalę efektów dramatycznych i obrazowych. Dekoracje młodej malarki p. Boguszewskiej, opracowane z niezwykłym wyczuciem baśniowego nastroju, architektoniki scenicznej i z dużym umiarem w stylizacji folkloru wywołały gorące uznanie publiczności. Zwłaszcza dekoracje III aktu, który dzieje się na fantastycznym dworze Królewicza Raka, publiczność przyjęła oklaskami. Również akt ostatni „Weselisko“ daje jaknajlepsze wyobrażenie o talencie dekoratorskim p. Boguszewskiej.

Baśń o Królewiczu Raku opracowano bardzo starannie pod względem tanecznym. Balet ze szkoły L. Ciesielskiej i R. Morawskiej zbierał zasłużone dowody zachwytu. Tańce były układu Władysława Morawskiego. Największym powodzeniem cieszyły się Kujawiak oraz Mazur, wykonane przez Zosię Michnówne i Basię Wesołowską, dwie fenomenalne małe tancerznice.

Muzyka i śpiewy nie stały na poziomie całości przedstawienia.

Wykonanie aktorskie, przy użyciu sił doangażowanych, nie zawiodło: Panie: Szpaczyńska, Feldmanówna, Dworzyńska, Karasińska, Sieniawska, Czajkowska, Bronikowska, Kruszelnicka oraz panowie: Sas, Przystawski, Woźniak, Szosland, Bojanowski, Wilczkowski i in. byli dobrze zgrani, a zarazem plastyczni w ujmowaniu indywidualności poszczególnych ról.

Widowisko powinno mieć duże powodzenie. M. P.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7 listopada

Dewizy: Belgia 8983. Berlin 21201. Gdańsk 9975. Amsterdam 28851. Kopenhaga 11270. Londyn 2524. N. York 530 1/4. N. York Kabel 530 1/2. Oslo 12677. Paryż 1414. Praga 1820. Sztokholm 13011. Zurych 12040. Mediolan 2793. Helsingf. 1113. Montreal 526 3/4.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 8980. Dol. ameryk. 528 1/2. Dol. kanad. 524 1/2. Floreny hol. 28825. Franki franc 1412. Franki szwajc. 12020. Funty ang. 2522. Guld. gdańsk. 9975. Korony czesk. 1040. Korony duńskie 11254. Kor. norweskie 12645. Kor. szwedz. 12980. Liry włoskie 1900. Marki fińskie 1100. Marki srebrne 90.

Papiery: 4 1/2 wewn. 6525. 3 inwest. pierwszą 8425 serie 93. 3 inwest. druga nie notowana. 5 konwers. 6850. premje dol. 42. 4 konsolidac. 67.

Akcje: Bank Polski 12530. Bank Zachodni 3750. Cukier 3675—37. Węgiel 36 1/4. Lilpop 8850. Modrzejów 2150. Ostrowiec 6350. Starachowice 4350. Żyrardów 6150. Haberbusch 5300. Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn. 7. 11. N. Jork 475 13/16. Paryż 178.75. Praga 138.25. Mediolan 90.46. Belgia 28.12 3/4. Zurych 20.98. Amsterdam 875. Oslo 19.90 1/4. Kopenhaga 22.40. Sztokholm 19.41 1/2. Berlin 11.87 3/4.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 7. 11. N. Jork 441. Londyn 20.98. Paryż 11.73 3/4. Mediolan 23.20. Belgia 74.57 1/2. Amsterdam 236.75. Oslo 105.25. Kopenhaga 93.67 1/2. Sztokholm 108.07 1/2. Berlin 178.55.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż. 7. 11. N. Jork 37.57. Londyn 178.77. Mediolan 198. Belgia 635.25. Zurych 852. Amsterdam 2043.50. Berlin 15.06.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Bez obrotów.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 7 listopada.

Pszenica obrót 381 ton, tendencja spokojna, żyto obrót 887 ton, tendencja spokojna, jęczmień obrót 90 ton, tendencja spokojna, owies obrót 475 ton, tendencja spokojna.

Obrót ogólny 3356 ton.

Ceny artykułów bez zmian.

Złóż datek na F. O. M.

Tydzień filmowy

NOWE TWARZE

Kinematografia francuska przyzwyczaiła nas do filmów o wysokim poziomie artystycznym. Zarówno reżyserię jak wykonanie aktorskie cechuje wysoka kultura. Tematy nie zawsze są oryginalne, wystawa mało kiedy dorównuje świetnością skąpanym w blaskach dolarów filmom amerykańskim, zato scenariusze są wspaniale zaadoptowane do warunków jakimi produkcja francuska rozporządza, a tymi są kultura i inteligencja.

„Więzienie bez krat“ (EUROPA) to film psychologiczny o tendencji społecznej. Symboliczny tytuł kryje podwójny sens. Więzienie bez krat to dom poprawczy dla nieletnich dziewcząt i równocześnie teren pracy ideowej, dobrowolne zesłanie entuzjastki leczenia młodych dusz, która się zapamiętywuje w swym posłannictwie aż do utraty szczęścia osobistego. Nie zdając sobie z tego sprawy, młoda dyrektorka domu poprawczego zaniedbuje mężczyznę, którego kocha. Narzeczony nie może jej darować, że zamiast przyjść na umówione rendezvous, spracowane biedactwo zasypia przy biurku. Anna Ducaux zagrała tę rolę znakomicie.

Jednakże na pierwszy plan w filmie wysuwa się Corinne Luchaire, której scenariusz powierzył mniej skomplikowaną rolę, ale wyposażył w żywiołową radość istnienia, w pełnie wzruszającej kobiecości. I ona to, biorąca swoje szczęście po prostu, zwyciężyć musi w walce życiowej. Corinne Luchaire ma prześliczne sarnie oczy i umie nimi wyrazić najbardziej skomplikowane uczucia i namiętności. Jest więcej niż dobrą aktorką, jest indywidualnością.

Jeszcze jedną nową twarz oglądamy w „Rapsodii“ (CASINO). Olympe Bradna została z miejsca pasowana na vedettę. Odznacza się miłą twarzyczką o dziecięcym owalu, niezbyt silnym ale bardzo ładnym głosem, naturalnością i wrodzoną gracją w ruchach. Scenariusz „Rapsodii“ nie wydaje się szczęśliwym pomysłem dla debiutu obiecującej gwiazdki. Trochę naiwnie wycelowano tu do dwóch tarcz równocześnie, każąc „Rapsodii“ być filmem muzycznym i zarazem sensacyjno-kryminalnym. Tymczasem muzyka — zresztą bardzo piękna — pozbawia sensację tempa, a ze swej strony sensacja odbiera widzowi zdolność skupienia się na muzyce.

Bardzo podoba się „La Habanera“ (CHIMERA) z Zarą Leander. Głęboki alt artystki brzmi porywająco w zmysłowej „habanerze“ i wzrusza w prześlicznych kołysankach. Zarah Leander gra nie tyle mimiką twarzy, co mimiką ruchów. Warto zwrócić uwagę na ręce artystki, gdy w piosence o kukułce wyśpiewuje tęsknotę za krajem rodzinnym. Te ręce grają, są instrumentem artystycznej ekspresji. Dramatowi dodano egzotyczne tło i stylowe ramy gubernatorskiego pałacu w Hawannie, gdzie hiszpański obyczaj zachował się odrębniej, niż w kraju macierzystym.

„Granica“ Nałkowskiej jest dobrą powieścią, ale „Granica“ (PALACE) spreparowana przez Lejtesa jest bardzo nudnym filmem. Braku tempa nie może zastąpić pretensja do psychologii, a kilka patetycznie wygłoszonych komunałów nie może tchnąć życia w bezkrwiste postacie tego dramatu. Główny bohater, Zenon, jest bladym nieszczęśnikiem, nad którym nie wiedzieć dlaczego, bo jak sam mówi „nie robi nic gorszego niż tysiące innych“, los znęca się niemiłosiernie. Wali się na niego wszystko, nie wyłączając domów, które wybudował. Wzgardzona dziewczyna oblewa go witriolem, skutkiem czego nieszczęsny bankrut traci wzrok. I wtedy dopiero Zenon „przewidział“: był zawsze „w porządku z samym sobą“, ale nie był nim w stosunku do innych. Samobójczy strzał kładzie koniec temu nieudanemu życiu.

Pichelski nie bardzo daje sobie radę z zawiłościami psychologicznymi bohatera. Po stronie plusów trzeba mu zapisać znaczną naturalność w słowie i geście. Żelichowska włożyła dużo wyrazu w sylwetkę Justyny i wykazała, że nie tylko wampy potrafi odgrywać. Barszczewska, jak zwykle piękna i nieruchoma, zastępująca wyraz grymasem.

W związku z tym obrazem nasuwa się refleksja: czy temat „Granicy“ nadawał się do sfilmowania? To co Nałkowska odmalowała pastelowymi barwami na kartach swojej książki, wyszło zbyt jaskrawo na filmie. Można by po nim sądzić, że każdy filantrop u nas jest ciemną figurą, a instytucje społeczne służą tylko do pokrywania jego podejrzanych machlojek. OEMA

Wiadomości bieżące

8 listopada — **Wtorek** — Sewera — Jutro: Teodora

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: **Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.**

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 8. XI. o 7.30 II. Koncert symfon.

Środa, 9. XI., o 7.30 wiecz. „Ostatnia nowość".

Czwartek, 10. XI. o 8 wiecz.: Akademia K. P. W.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: W ogniu pocisku, oraz Mały czarodziej.
APOLLO: Gehenna w/g H. Mniszkówny.
ATLANTIC: Batalia nieustraszonych.
BAŁTYK: Kapitan Molinard i Śladami Indian.
CASINO: Rapsodia.
CHIMERA: La Habanera.
EMPIRE: Królewna Śnieżka.
EUROPA: Więzienie bez krat.
GLORIA: Droga do Rio i Król i chórzystka.
GRAŻYNA: Paryżanka.
KOPERNIK: Ostatnia brygada i Kolorowa groteska.
MARYSIEŃKA: Druga młodość.
METRO: Siódme niebo.
MIRAŻ: Port Artura.
MUZA: Rosalie.
PALACE: Granica w/g pow. Nałkowskiej.
PAX: Papa się żeni i kolorowy dodatek.
RAJ: Szczęśliwa 13-ka.
RIALTO: Lekarz pięknych kobiet
ROXY: Olimpiada, część II.
STYLOWY: 1) „Lambeth Walk", 2) „Indie mówią".
SWIATOWID: Hrabina Wladinow.
ŚWIT: Nędznicy i Paryż w ogniu.
TON: Buziaczek i Kalif z Bagdadu.
UCIECHA: Pod żółtą flagą, oraz rewia

———

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. „Londyn", stolica Imperium Brytyjskiego.

Z epopei rycerskiej Lwowa

Komunikat VII Naczelnej Komendy W. P. z dnia 8 listopada 1918 r.

Ukraińcy ściągnęli działa i ostrzeliwali z nich nieszkodliwie miasto.

Oddziały ppor. Wolaka i Rudolfa w śmiałym wypadzie opanowały Skniłów, zdobyły 12 armat, zagarnęły pociąg z transportem amunicji, wzięły do niewoli 1 oficera i 50 żołnierzy.

Bandy siczowników, ciągnące z różnych stron na miasto, zaopatrzone w karabiny maszynowe, zostały rozbite i rozproszone przez nasze oddziały. W walkach tych oddział por. Dzieduszyckiego zdobył trzy karabiny maszynowe.

Walki na terenie dzielnic zamarstynowskiej i żółkiewskiej mają przebieg pomyślny. W walkach tych odznaczyli się: chor. Józef Kotik, plut. Prokop, żołnierze Biernacki, Wieniawski i Dębicki. Po chor. Janusz Gorecki zdobył samochód ciężarowy, spędziwszy jego załogę. Patrole nasze docierają do drogi żółkiewskiej, podchodzą pod dworzec na Podzamczu.

W uzupełnieniu Komunikatu V: Akcję zdobycia głównego dworca prowadził por. Schram. Obaj dowódcy plutonów ppor.: Jankowski i Zygmuntowicz w walce tej zostali zranieni. Brał w niej udział i asp. of. Kolbuszewski, który następnego dnia w obronie tegoż dworca poległ śmiercią bohaterską.

BOJOWY ZWIT NACZ. KOM. UKR. W. Z DNIA 8 LISTOPADA

W nocy z 6 na 7 listopada legioniści i uzbrojone oddziały cywilnych osób atakowały koszary Ferdynanda przy ul. Gródeckiej. Nasz oddział odrzucił następującego przeciwnika i w przeciwataku posunął się naprzód i ubezpieczył koszary. Polskie „wataby" i legioniści w bezładzie ratowali się ucieczką, chroniąc się za budynkami ul. Bema, pozostawiając na miejscu boju ponad 40 zabitych, między nimi niemało polskich legionowych oficerów.

Nieprzyjacielskie oddziały w dniu 6 i 7 listopada kilkakrotnie starały się zdobyć główną pocztę przy ul. Słowackiego. Każdy ich atak rozbijał się o bohaterską postawę naszych oddziałów karabinów maszynowych. Nie mogąc w walce zdobyć poczty, nieprzyjacielskie oddziały podpaliły pocztę, usiłując wyzyskać jej pożar dla swych wojskowych zamiarów. Pod ochroną ukraińskiego wojska miejska straż pożarna gasiła płonący pocztowy budynek. Nasze stanowiska w tej części frontu, bez względu na pożar są utrzymane.

Nasze wojenne operacje w okolicy ogrodu Jezuickiego uwieńczone pomyślnym wynikiem. Wyparliśmy śmiałym atakiem przeciwnika w górną część ogrodu.

Zajęto ul. Zygmuntowską i gmach dyrekcji kolejowej.

Koło Podzamcza nasze oddziały posunęły się aż poza rogatkę Żółkiewską. Zajęto większą część przedmieścia Zamarstynowskiego.

Zajęliśmy górę św. Jacka, oczyszczając ją z polskich uzbrojonych cywilnych osób.

Nasza artyleria z pełnym wynikiem ostrzeliwała objekty dworców, obsadzonych przez uzbrojoną polską służbę kolejową.

Zdradzieckie napady cywilnych Polaków na naszych żołnierzy i sanitariuszy powtarzają się. Między innymi na ul. Zielonej wczoraj jakiś cywilny Polak zaskoczył naszego żołnierza z tyłu i zadał mu nożem ciężką ranę w plecy. Przy ul. Karola Ludwika na naszych żołnierzy, zamykających magazyn broni Dzikowskiego, osoby cywilne rzuciły miny.

Nasi żołnierze, podoficerowie i oficerowie dokazywali cudów swą nieustraszoną odwagą i poczuciem obowiązku i poświęceniem. Z okien ul. Kraszewskiego cywilna polska publiczność zasypywała nasze oddziały salwami strzałów, aby powstrzymać nasz pochód, lecz nasze wojska niepowstrzymane szły naprzód.

Szef Sztabu.

Mimochodem

Wiara w obce siły

Pomimo dwudziestu lat niepodległości Polski, Stronnictwo Narodowe niczego się nie nauczyło i o niczym nie zapomniało. Tak, jak w r. 1918 wierzyło tylko w protekcję Francji, a nie we własne siły polskie, tak obecnie wierzy nie w polski rozum stanu, lecz w decyzje — Niemiec.

Świeży tego przykład mieliśmy w niedzielnym numerze lwowskiej gazetki endeckiej, która dowodzi, że: czy będziemy mieli wspólną granicę z Węgrami — czy nie, to w obu tych przypadkach decydować będzie Rzesza, jej „interes i wola". **A więc nie wola Węgier i Polski, nie interes ludności północnej Rusi zakarpackiej, tylko właśnie interes i wola Niemiec. Zdumiewająca jest ta niewiara rzekomych „narodowców" we wszelkie siły narodowe! Zawsze jakieś obce mocarstwo ma decydować o bezpośrednich interesach narodowych. Zawsze wiara w obce agentury i w obce siły. A czy Śląsk zaolzański „dostaliśmy" także z woli i w interesie Niemiec?**

Naszym zdaniem Trzecia Rzesza tak samo „dostała" Sudety z woli Polski, jak Polska „dostała" Śląsk i będzie miała lub nie będzie miała wspólnej granicy z Węgrami — z woli Niemiec. Naszym zdaniem: czy będziemy mieli granicę z Węgrami czy nie — w obu tych wypadkach zadecyduje — prędzej czy później interes i wola Polski i Węgier. Oczywiście Niemcy czy ktokolwiek inny mogą popierać lub zwalczać dążenia polsko - węgierskie, tak samo jak myśmy mogli popierać lub zwalczać żądania niemieckie wobec Czech. Ale o naszych istotnych interesach narodowych decydujemy sami, a zdaje nam się, że nawet endekom nie przystoi wmawiać w opinię — wbrew oczywistej prawdzie — że o sprawach polskich stanowią obcy.

TEATR

— II KONCERT SYMFONICZNY, którego zapowiedź wzbudziła wielkie zainteresowanie, odbędzie się dzisiaj o 7.30 wiecz. w Teatrze Wielkim, z udziałem sławnej naszej rodaczki E. Bandrowskiej-Turskiej. W programie najcelniejsze utwory Beethovena, Brahmsa, Prokofiewa, Kasserna i Ruckgabera, w wykonaniu orkiestry Filharmonii Lwowskiej pod batutą znakomitego dyrygenta dr A. Sołtysa. — Ceny miejsc normalne.

— „ZAKOCHANA KRÓLOWA". W sobotę, 12 bm., w Teatrze Wielkim odbędzie się premiera wspaniałego widowiska, malowniczej o pięknych, upojnych melodiach operetki „Zakochana Królowa". Do całości doskonałego przedstawienia przyczynia się bogata w pomysłach inscenizacja reżysera F. Kuligowskiego, wspaniała oprawa dekorac. M. Różańskiego, świetnie zgrana orkiestra pod batutą J. Munda i znakomita obsada solowych partii śpiewnych i wykonawców głównych ról pp. M. Didur-Załuskiej, K. Ankwicz-Szyjkowskiej, Igo Syma, J. Leliwy i T. Surowy. Stronę choreograficzną prowadzi baletmistrz E. Papliński, który wraz z swoją partnerką primabaleriną M. Kołpikówną weźmie udział w tańcach solowych.

— „OSTATNIA NOWOŚĆ", znakomita komedia francuska, grana w Teatrze Wielkim, ciesząca się wielkim powodzeniem i uznaniem wśród publiczności, powtórzona zostanie raz jeszcze w środę 9 bm. po cenach zniżonych, w obsadzie premierowej z B. Samborskim na czele. Reżyseria St. Daczyńskiego.

RADIO

— TRANSMISJA KONCERTU Z LWOWSKIEJ FILHARMONII. W niedziele i święta odbywają się poranki symfoniczne, których realizowanie powierzono rozgłośniom regionalnym. We wtorki wieczór nadają rozgłośnie regionalne na fali ogólnopolskiej koncerty symfoniczne o charakterze poważnym. Tym razem, 8 b. m. o 21, koncert organizuje Lwów w sali Teatru Wielkiego, w wykonaniu orkiestry Lw. Filharmonii, pod dyrekcją Adama Sołtysa. Koncert przyniesie utwór Prokofiewa „Symfonię klasyczną", J. Brahmsa Symfonię D-Dur op. 73, oraz Uwerturę zapomnianego polskiego kompozytora Jana Ruckeberga.

— UMIŃSKA I DYGAT GRAJĄ SONATY DZIŚ O 22.15. Znani artyści posiadający za sobą również sukcesy na estradach zagranicznych, wykonają dwie sonaty na skrzypce i fortepian: A-Dur, Francka i g-moll Debussyego.

ODCZYTY I WYSTAWY

— DR JAN ROGOWSKI wygłosi w Kasynie i Kole Lit.-Art. w czwartek, dnia 10. b. m. o godzinie 19-tej minut 30. odczyt p. t.: „Obrona Lwowa". Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr., do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem w dniu odczytu przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

ZEBRANIA

I POWAKACYJNE ZEBRANIE byłych Jadwiżanek odbędzie się we wtorek, 8 bm., o godz. 7 wieczorem, w gmachu gimnazjum Król. Jadwigi, ul. Potockiego 45. Wszystkie Koleżanki proszone są o przybycie.

RÓŻNE

— LAMBETH WALK I INDIE MÓWIĄ W „STYLOWYM". Poniedziałkowa premiera p. t. „Lambeth Walk" w Stylowym to nie tylko bezpłatna nauka na scenie tego najnowszego tańca, który obecnie jest rewelacją dancingów amerykańskich, to równocześnie imponująca rewia tryskających pysznym humorem skeczów, prześlicznych piosenek w wykonaniu takich artystów jak D. Słotwińska, nowozaangażowana gwiazda Warszawskiego Qui Pro Quo — Ewa Osten (piękny „Kujawiak"), no i huraganem oklasków witany ulubieniec publiczności Tadeusz Faliszewski. Doskonale wypadły skecze „Jubileusz", „Dwa Typki" i „Spięcie" w świetnym wykonaniu E. Osten, Słotwińskiej, Boruńskiego i Kondrackiego. Rewelacją programu — obok pokazu „Lambeth Walk" — jest taniec akrobatyczny w wykonaniu H. i S. Heinrichów. Na ekranie wstrząsający film p. t. „Indie mówią", którego dramatyczna akcja trzyma widzów w ustawicznym napięciu do ostatniej niemal sceny.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU komunikuje, że we wtorek dnia 8-go b. m. o 16-tej rozpoczyna się kurs 8-lekcjowy dla pomocnic domowych: „Ciasta i pieczywo". W połowie listopada odbędzie się dla pań 6-tyg. kurs gotowania oraz organizacji prac domowych. — Zgłoszenia i informacje w Sekretariacie Związku, Batorego 38, telefon 110-02.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 6 do 12 listopada:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i I. Pinelesa, Rynek 18, — Dorżawetza

Katastrofalna sytuacja

w lwowskiej dokształcającej szkole zawodowej nr. 1

Powszechnie znaną jest chlubna karta rzemiosła lwowskiego. Wspaniały rozwój i specjalizacja w dziedzinie rzemiosła wymagają jednak odpowiednich szkół zawodowych. W zrozumieniu roli czynnika oświatowego wśród rzemieślników przystąpiły władze samorządowe do tworzenia publicznych szkół dokształcających zawodowych.

Rozwój szkół dokształcających przeszedł najśmielsze oczekiwania. Wiele miast Polski jak Poznań, Kraków, zdobyły się na specjalne pomieszczenia dla tych szkół. Tylko Lwów, pomimo olbrzymiej ilości uczniów, nie ma własnego budynku szkolnego. Znajdujące się we Lwowie dwie publiczne szkoły dokształcające zawodowe pracują w najcięższych warunkach. W wyjątkowo trudnej sytuacji znajduje się szkoła dokształcająca zawodowa nr. 1 przy ul. Żyżyńskiej 2, w salach wypożyczonych od państwowej szkoły technicznej. Obliczona początkowo na 600 uczniów, w ciągu dwu ostatnich lat wzrosła do 1230 uczniów. Tragedią tej szkoły jest, że mimo olbrzymiej ilości uczniów, do dyspozycji dyrekcji szkoły pozostawiono jedynie pięć sal na naukę ranną, a na wieczorną tylko cztery. Wobec braku pomieszczenia nauka w tej szkole odbywa się bez przerwy przez dwanaście godzin, od 8 rano do 8 wieczorem. Klasy przeznaczone na 30 uczniów muszą pomieścić 53 uczniów. Oprócz braku odpowiednich sal na naukę, odczuwa się też brak boiska szkolnego, lub podwórza; w czasie przerw między lekcjami młodzież kłębi się i dusi na małym korytarzu. Z braku miejsca uczniowie klas pierwszych nie zostali przyjęci w bieżącym roku szkolnym do przysposobienia wojskowego, ponieważ korytarz, na którym ćwiczą oddziały P. W., może pomieścić tylko 56 uczniów. Istniejąca przy szkole i doskonale rozwijająca się rzemieślnicza drużyna harcerska pozostaje bez własnej świetlicy.

Mimo tylu niesprzyjających warunków szkoła pracuje normalnie. Frekwencja w klasach przekracza 90 proc. zapisanych.

Losem tej szkoły powinno się zainteresować prezydium miasta, które nie jednokrotnie otaczało opieką sprawy związane z rozwojem rzemiosła. Znalezienie odpowiedniego pomieszczenia dla tej ważnej placówki oświatowej stało się najpilniejszą sprawą szkolnictwa lwowskiego.

Uczniowie szkoły zebrali między sobą 1.077 zł., zakupując za te pieniądze 6 rowerów dla batalionu obrony narodowej we Lwowie. Świadczy to najlepiej, że szkoła pod względem wychowania obywatelskiego pracuje również normalnie. M. S. W.

Statystyka pożarów w październiku

W październiku b. r. zanotowano we Lwowie 11 pożarów, w czym 2 dachowe, 4 pokojowe i 4 kominowe. W dzieln. I. były 2 pożary, w II-ej — 3, w III-ciej — 3, w IV-ej — 1, a w VII-ej — 2. Przyczyną pożaru w 3 wypadkach była nieostrożność, w 3-ch wadliwa budowa, a w 4-ch nieczyszczenie kominów. Ogólna szkoda wynikła z pożaru wynosiła około 10 tys. zł.

———

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Dziewałtowski-Gintowt Władysław, adwokat — Warszawa; Grodzicki Stanisław, wł. dóbr. — maj. Bzianki; Gliński Józef, dyr. banku — Warszawa; hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr. — Hrehorów; Głogowska Jadwiga, wł. dóbr. — Bojaniec; Kowalski Józef, dyr. dóbr — Zaleszczyki Małe; Pineles Michał, przemysłow. — Stryj; Maier Fritz, urzędnik banku, — Londyn; Jantzen Johannes, kupiec — Gdańsk; Blaustein Alfred, inżynier — Gorlice; Kowenicki Jan, dyr. dóbr — Tarnobrzeg; dr Dutkowski Ignacy, lekarz — Truskawiec; Roskoszyna Olimpia, kosmetyczka — Warszawa; dr Neuman Bruno, dyr. — Warszawa; Richly Herta, pryw. — Worochta; dr Kofler Szymon, adwokat — Lwów; Hausman Klara, żona adwokata — Drohobycz; hr. Potocka Anna, wł. dóbr. — Dereczna-Wołyń; Werakso Romuald, kapitan — Sarny; Kinel Tadeusz, komandor por. — Warszawa; Wróblewska Eugenia, żona inżyniera — Warszawa; Löhr Hans, kupiec — Wiedeń; hr. Jabłonowska Elżbieta, wł. dóbr — Dobrzany; Roth Oskar, inżynier — Berlin; Jungraf Janina, pryw. — Warszawa; dr Grodzicki Zygmunt, ziemianin — Wańkowa; Bukowski Eugeniusz, dyrektor — Warszawa; Dorożniak Edward, urzędnik — Kraków; Schiller Imre, przemysł. — Budapeszt; mgr. Katz Samuel, aptekarz — Mikulińce; dr Pazdro Zygmunt, urzędn. — Katowice; Hereńska Maria, pryw. — Bitków; Pergałow Szymon, kupiec — Horochów; Teodorowiczowa Janina, ziemianka — Tuchów; dr Gottlieb Ignacy, adwokat — Wiedeń; Malewski Andrzej, urzędnik — Sanok; Bornholtz Tadeusz, urzędnik pryw. — Warszawa; Mrozowska Halina, urzędniczka — Warszawa.

pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Jadwiga Micyk, lat 82; Emilia Bartmańska, lat 76; Katarzyna Jarema, lat 63; Ludwika Kotz, lat 75; Stefania Kucewicz, lat 22; Abraham Offner lat 68; Jakub Freitag, lat 69; Lea Sternberg, lat 73; Etka Linczyc, lat 63; Chiam Kahane, lat 56; Taube Kreuzfuchs, lat 65; Aron Rauchfleisch, lat 66.

Powstanie Wojew. Komitetu

Pomocy Zimowej

W sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego odbyło się w poniedziałek zebranie obywatelskie celem powołania do życia Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Zebraniu, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i gospodarczych z ks. biskupem dr Baziakiem i gen. Langnerem na czele — przewodniczył p. wojew. lwowski Biłyk. Zagajając zebranie p. Wojewoda wygłosił krótkie przemówienie, w którym przedstawił cele i zadania, oraz dotychczasową pożyteczną działalność Wojew. Kom. Pomocy Zimowej, który w latach poprzednich pracował z korzystnymi rezultatami.

Następnie na wniosek dyr. Wochanki, zebranie przez aklamację powołało do życia Wojew. Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym, w następującym składzie:

Przew. dr J. Chodaczek, dyr. B. G. K., I zast. przew. Mgr. T. Chmielewski, wicewoj. lwowski, II zast. przew. dr T. Kupczyński, kurator OSL., II zast. przew. M. Łucki, prezes tow. „Silskyj Hospodar", skarbnik A. Błaha, dyr. Banku Polskiego, I zast. skarbn. E. Grabscheid, dyr. Pow. Bank. Kred., II zast. skarbn. Mgr. J. Majewski, prezes Związ. Prac. Bank., sekretarz Br. Wochanka, dyr. Wojew. Biura Fund. Pracy, zastępca sekretarza R. Śliwiński, zast. dyr. Biura Fund. Pr., przew. sekcji propagandowej: red. E. Kozłowski, przew. sekcji zbiórki, T. Żan, dyr. Banku Rolnego, przew. sekcji rozdzielczej, O. Grosser, dyr. Kolei Państw. Członkowie wydziału wykonawczego: K. Ostrowska, Mgr. St. Gajewski, inż. A. Hausner, J. Krzewiak, Fr. Jaworski, pułk. A. Langner, Fr. Lercer, dyr. D. Moszoro, prez. dr J. Poratyński, Z. Rakowa, R. Rudnicki, dr K. Petyniak-Sanecki, M. Tworydło, M. Walichiewicz, inż. D. Wandycz, dr Br. Wojciechowski. Komisja rewizyjna: przew. prezes G. Wex-Manasterski, zast. przew. dyr. Z. Kucharski, członkowie, nacz. E. Herman, dr St. Dręgiewicz, Wł. Laskowski.

Nalepki na Święto 20-lecia Niepodległości Państwa Polsk.

Obywatelski Komitet Obchodu uroczystości ku uczczeniu XX-lecia Niepodległości Państwa Polskiego, wydał nalepki z sylwetką Marszałka Piłsudskiego. Nalepki te sprzedawane będą w cenie po 10 gr., a cały dochód przeznaczony na Fundusz Obrony Narodowej. Zaznacza się, że wyłącznie tylko powyższe nalepki, a żadne inne pochodzą od Komitetu Obywatelskiego Obchodu XX-lecia Niepodległości i spodziewać się należy, że nie braknie okna, na którym nie widniałaby nalepka Komitetu.

Uroczyste otwarcie jezdni na ulicy Gródeckiej

Jedna z największych robót jaką Zarząd Miejski wykonał w tym sezonie, to budowa nowoczesnej jezdni na górnej części ulicy Gródeckiej od przystanku tramwajowego ostatniego do lotniska w Skniłowie. Jezdnia ta wykonana znacznym sumptem długości 3 klm., przedstawiała wiele trudności. Dla przejrzystości drogi, dla ułatwienia ruchu automobilowego i kołowego, musiano koło mostu kolej. na linii Lwów—Śniatyn wybudować znaczny nasyp, a dla utrzymania ruchu musiano wykonać drogę objazdową, długości również około 3 km. Uroczystość poświęcenia odbędzie się o godz. 10-tej rano w dniu 10 bm. (w czwartek). Po przemówieniu prez. dra Ostrowskiego, jeden z inżynierów skreśli przebieg prac około tej budowy, po czym ks. kan. Żak, poświęci jezdnię. Po przecięciu wstęgi, nastąpi objazd całej jezdni, po czym przemówi r. Stawniczy. W uroczystości weźmie udział p. wojewoda Biłyk, d-ca O. K. gen. Langner, delegacja lotników, przedstawicieli władz i instytucji, związki i organizacje, oraz obywatele tej dzielnicy.

Dyrektor ukraińskiej „Nowej Fortuny" postrzelony przez urzędnika fabrycznego

(a) W dniu wczorajszym o godz. 9-tej rano Wydział śledczy zaalarmowany został wieścią o zamachu morderczym, popełnionym w biurze ukraińskiej fabryki „Fortuna Nowa" przy ul. Kordeckiego l. 23 na osobie współwłaściciela i dyrektora tej fabryki 51-letniego Teofila Glińskiego przez zajętego w tej firmie urzędnika 50-letniego Piotra Czubatego. Od pewnego czasu pomiędzy Czubatym, pełniącym funkcje kasjera a Glińskim istniały na bliżej nieznanym tle nieporozumienia, a gdy w podobnym stosunku pozostawał Czubaty wobec funkcjonariuszki N. — wytworzyła się w biurze „Fortuny Nowej" podniecona atmosfera. Gdy w dniu wczorajszym funkcjonariuszka ta otrzymała zaliczkę na pobory, złożyła kwit na biurku kasjera, z którym nie rozmawiała, kasjer jednak rzekomo nie zauważył kwitu i pieniędzy nie wypłacił. Funkcjonariuszka poskarżyła się dyrektorowi, który zawezwał kasjera i nazwał go „chamem", przy czym zaatakowany to samo słowo rzucił w stronę swego dyrektora.

Czubaty pod wpływem tej rozmowy zaopatrzył się w rewolwer i zażądał od dyrektora cofnięcia obelżywego słowa, a gdy dyr. Gliński odmówił, Czubaty oddał do niego strzał, który zranił go w prawe ucho. Dalszym strzałom podnieconego kasjera zapobiegli funcjonariusze fabryczni.

Czubaty został aresztowany i pod zarzutem usiłowanego zabójstwa odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego. Cała ta rewolwerowa afera tworzyła w dniu wczorajszym nie małą sensację wśród sfer ukraińskich.

———

Z sali sądowej

Nielegalna sprzedaż złota dla dentystów

(—) Właściciel firmy złotniczej w Stanisławowie „Marek Horowitz i Syn" pociągnięci zostali do odpowiedzialności za przekroczenia dewizowe, ponieważ sprzedawali bezprawnie dentystom złoto na plomby i sztuczne zęby. Sąd okręgowy w Stanisławowie skazał Z. Horowitza na rok więzienia, a M. Horowitza na 8 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary. Lekarze i technicy dentystyczni dr Niegilski, dr Birnowa, dr Ordower, Seigel, Bertisch i Kiwitz, którzy korzystali z tej nielegalnej sprzedaży, otrzymali kary po 2 tygodnie do 1 miesiąca aresztu z zawieszeniem. Wszyscy oskarżeni skazani zostali nadto na grzywny od 50 do 3.000 zł. Zasądzeni zgłosili apelację. Dnia 7 bm. rozpatrywał tę sprawę sąd apelacyjny we Lwowie pod przewodnictwem s. a. Chmielewskiego. Zatwierdzono wyrok pierwszej instancji.

SKRZYNKI NA LISTY W AUTOBUSACH

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zawiadamia, że w każdym autobusie znajdują się skrzynki listowe. Korzystanie z tych skrzynek zapewnia szybką wymianę korespondencji. Skrzynki opróżniane są natychmiast po przyjeździe autobusu do miejscowości, w której znajduje się urząd lub agencja pocztowa.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Niestety wypadki uliczne powodowane przez nieostrożnych kierowców samochodowych, tworzą w dalszym ciągu zwyczajną rubrykę. W dniu wczorajszym po południu inż. Jakub Bujak z Warszawy w przejeździe ul. Żółkiewską najechał na 9-letnią Irenę Białek (ul. Żółkiewska 62), która doznała pokaleczenia głowy. Kierowca przewiózł dziewczynkę do szpitala powszechnego.

Drugi wypadek wydarzył się na ul. Lenartowicza, gdzie Józef Hołowaty, szofer autodorożki nr. 40959, najechał na stojący na jezdni motocykl Mariana Borzemskiego. W zderzeniu zarówno taksówka, jak i motocykl został uszkodzony.

Na nieznanym bliżej tle rozegrała się wczoraj uliczna awantura na ul. Łozińskiego, gdzie Stanisław Borys (ul. Meisselsa 6) w towarzystwie kilku osobników napadł na Michała Zborowskiego i zranił go nożem w lewą łopatkę, czoło i rękę. Po dokonaniu napadu napastnicy zbiegli.

W końcu wspomina wczorajszy raport policyjny o włamaniu sklepowym na szkodę kupca Mojżesza Sterna (ul. Żółkiewska 21), gdzie złodzieje skradli kilkadziesiąt kg. masła.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

Charakterystyka akcji pomocy zimowej w woj. tarnopolskim

Organizacja akcji pomocy zimowej 1937/38 opierała się na zasadach z roku 1936/37 w niezmienionej formie z małymi wyjątkami, które były wynikiem doświadczeń wykorzystanych w roku ubiegłym. Naczelnym organem akcji na terenie województwa był Wojewódzki Komitet, z którego wyłoniono Wydział Wykonawczy. Prezydium tego Wydziału oraz 4 sekcje wspólnie prowadziły całą akcję pomocy zimowej.

Struktura organizacyjna Powiatowych Komitetów była analogiczna do Wojewódzkiego Komitetu. Zorganizowanych było na terenie Województwa 17 Powiatowych Komitetów i 1 Miejski wydzielony w Tarnopolu.

Aparatem wykonawczym Wojewódzkiego Komitetu było biuro prowadzone pod kierownictwem Przewodniczącego, Zastępcy i Sekretarza Wydziału Wykonawczego.

Praca w sekcjach podzielona była w sposób następujący: Sekcja organizacyjno-propagandowa, Sekcja zbiórkowo-rozdzielcza gotówkowa. Sekcja zbiórkowo-rozdzielcza materiałowa.

W Powiatowych Komitetach były powołane do przeprowadzenia akcji rozdzielczej specjalne komisje kwalifikacyjne, które znacznie ułatwiły pracę i kontrolę dwóch ostatnich sekcji Wojewódzkiego Komitetu Z. P. B.

Wydział Wykonawczy Woj. Komitetu w trosce o należyte i sprawne funkcjonowanie akcji pomocy zimowej położył duży nacisk na techniczną organizację biur w powiatach. Ogółem w biurach zatrudnionych było przez cały czas akcji przeciętnie miesięcznie 28 bezrobot. pracowników umysłowych.

Zgodnie z założeniem akcji pomocy zimowej, jako opartej o najszerszy czynnik społeczny, Wojewódzki i Powiatowe Komitety współdziałały ze Związkiem Ziemian, organizacjami społecznymi, jak Rodzina Wojskowa, Rodzina Policyjna, Związek Pań Domu, z Wojewódzkim Komitetem Pomocy Dzieciom i Młodzieży itp. co w znacznej mierze przyczyniło się do usprawnienia akcji.

Rejestracja bezrobotnych do świadczeń z pomocy zimowej rozpoczęła się 1. XII. 1937 r. Korzystających z pomocy zimowej było 35.453 jednostek. Na pomoc wydano w gotówce 161.973.15 zł. W naturaliach 183.207.83 zł. Razem 345.180.98 zł.

W ramach akcji pomocy zimowej odbywało się finansowanie przez Wojewódzki Komitet akcji pomocy dzieciom. Akcja ta w r. 1937/38 rozwinęła się bardzo szeroko. Liczba dzieci objętych akcją wynosiła 107.637 dzieci i na ten cel wydał Wojewódzki Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym kwotę zł 85.651.

Zasada zapracowania o ile dotyczy bezrobotnych pracowników umysłowych została zrealizowana w 100%, natomiast nie osiągnęła tego efektu od nośnie pracowników fizycznych. Ilość dni robotn. wyniosła 21.776, koszt wykonania robocizny 89.854.81 zł. Reasumując powyższe cyfry stwierdzić należy, że akcja „Pomocy Zimowej" spełniła sumiennie i należycie swoje zadania.

Rozwój jedwabnictwa polskiego nakazem chwili

Jednym z większych chowów jedwabników w Polsce jest chów, prowadzony w Burkanowie, powiat Podhajce, przez p. J. Bieńka, kierownika szkoły. Chów ten zwiedził m. in. także p. Wojewoda tarnopolski mgr T. Malicki oraz dwukrotnie starosta podhajecki p. J. Suchorski.

Zaznaczyć należy, że godnym zainteresowania a niewykorzystanym warsztatem pracy, to przemysł jedwabniczy, który może poważnie wzbogacić Państwo. W miarę rozwoju jedwabnictwa setki tysiące rąk znajdzie pracę w Polsce. Pamiętać należy, że potęga Japonii leży w najsilniejszym rozwoju jedwabnictwa spośród wszystkich państw świata. Eksportuje ona jedwabiu za 350.000.000 zł, gdy tymczasem eksport wszystkich produktów Polski np. w roku 1928 osiągnął wartość zł 2.514.000. Śmiertelność jedwabnika w Polsce wynosi około pięć proc., gdy tymczasem w Chinach, które zajmują drugie miejsce w rozwoju jedwabnictwa, śmiertelność ta dochodzi do pięćdziesiąt procent. Podnieść też należy że liść morwy polskiej jest pożywniejszy od morwy włoskiej. Mamy więc dobre warunki zaprowadzenia jedwabnictwa. Pierwszym krokiem do rozwoju polskiego jedwabnictwa byłoby wprowadzenie po powiatach specjalnych instruktorów w zakresie tej hodowli.

Z Drohobycza

Most załamał się pod autobusem

Dnia 3-go b. m. wydarzył się niezwykły wypadek. Mianowicie przy wjeździe do Schodnicy na drodze wojewódzkiej do Borysławia, pod przejeżdżającym do Borysławia autobusem nr. A 41.476 własność przedsięb. autob. Mojak-Bernstein z Borysławia, a wiozącym 22 pasażerów, załamał się most pod tylnymi kołami. Na szczęście obeszło się bez wypadku w ludziach, chociaż katastrofa mogła przybrać znaczne rozmiary. Autobus został poważnie uszkodzony. Wypadek ten dowodzi o braku bezpiecznych mostów w pow. drohobyckim. W bież. roku zdarzył się już podobny wypadek na moście na drodze Borysław—Drohobycz, gdzie auto po złamaniu się bariery na moście wpadło z pasażerami z 3 metrowej wysokości do rzeki. Obecnie ruch na drodze Schodnica—Borysław został wstrzymany. Na miejsce wypadku wyjechała komisja sądowo-śledcza w osobach sędziego dr. Stacha i inż. Klei. Dochodzenia w toku.



WTOREK, 8 LISTOPADA.

Godz. 6.57: „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00: Dziennik poranny. — 7.15: Płyty. — 8.00: Audycja dla szkół. — 8.10: Lw. „Poranek przy orkiestrze" Rozgłośni Lw. pod dyr. Tad. Seredyńskiego. — 8.50: Lw. Wiadomości poranne. — 11.00: Audycja dla szkół. — 11.15: Koncert mandolinistów „Kaskada". 11.57: Sygnał czasu. — 12.03: Audycja południowa. — 14.00: Lw. „Duma" — Audycja słowno-muzyczna w jęz. ukr. w oprac. mgr. M. Szemczyszyna z udz. bandurzystów. — 14.30: Lw. Poradnik Rodzicielski — dr. P. Z. Dąbrowski. — 14.45: Lw. Wiadomości gosp. — 14.50: Giełda lwowska. — 14.55: Lw. Program na jutro — 15.00: „Mam 13 lat" — powieść mówiona J. Morawskiej. — 15.15: Lw. Skrzynka techniczna w oprac. inż. J. Mińskiego. — 15.30: Lw. Muzyka obiadowa z płyt. — 16.00: Dziennik popołudniowy. 16.05: Wiad. gosp. — 16.15: Przegląd aktualności finans.-gosp. — 16.25: Pieśni polskie i obce. — 16.55: „Palestyna w oczach przyrodnika" — St. Sumiński. — 17.10: Recital skrzypcowy. T. Jaworskiego. — 17.30: „Z pieśnią po kraju". — 18.00: Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 18.05: Lw. „Z pamiętnika bezrobotnego" — Jerzy Ohly. — 18.15: Lw. „Audycja dla wsi": Pogadanka, — płyta lud. — 18.30: Audycja dla robotników. — 19.00: Koncert rozrywkowy. — 20.40: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorolog. Wiadomości sport. Nasz program. 21.00: Lw. Koncert symfoniczny. Orkiestra Filharmonii Lw. pod dyr. A. Sołtysa. — 22.00: „Kompleks wielkości i kompleks małości — dialog K. Wykwi i L. Kruczkowskiego. — 22.15: Sonaty na skrzypce i fortepian. — 22.55: Lw. Audycja informacyjna. — 23.00: Dziennik wieczorny. Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.05 Radio Romania. Koncert symfonicz.
20.10 Beromuenster. Koncert symfonicz.
20.20 Sztokholm. Koncert muzyki współczesnej.
21.00 Mediolan. „Suton" — opera Hristica.
21.00 Florencja. Wieczór rozrywkowy.
21.30 Paris PTT. Koncert franc.-belgijski.
21.30 Wieża Eiffla. Festival Capleta.

Ze Złoczowa

Działalność „Rodziny Wojskowej"

Koło „Rodziny Wojskowej" w Złoczowie ogłosiło sprawozdanie za ostatni rok działalności obywatelskiej i społecznej. Koło opiekuje się szkołą powszechną we wsi Podlipce, zaopatrując ją w podręczniki szkolne, które są wypożyczane najbiedniejszym dzieciom oraz pomoce naukowe w postaci map, biblioteki szkolnej itp. W miesiącach zimowych „Rodzina Wojskowa" dożywiała dzieci szkolne, wydano 2.400 obiadów, kosztem 360 zł. Pod opieką Sekcji opieki społecznej pozostają dwie ubogie rodziny. Sprawozdanie podaje szereg szczegółów, dotyczących działalności charytatywnej, poszczególne działy zawierają następujące szczegóły:

Klub „Małej Rodziny Wojskowej" skupia prawie wszystkie dzieci wojskowe Koła. Imprezy zasiliły Sekcję opieki nad dzieckiem, która prowadzi Ogródek Jordanowski i zakupuje przybory do gier i zabaw. Dzieci odegrały baśń inscenizowaną z udziałem 39 wykonawców pod kierunkiem troskliwej przewodniczącej Sekcji p. Słoniewskiej.

Sekcja kulturalno-oświatowa zorganizowała szereg odczytów, akademie i posiada „Kółko amatorskie". Sekcja prowadzi Klub R. W., który ogniskuje życie towarzyskie Koła, dając możność korzystania z Czytelni. Sekcja pracy zaopatruje Koło w roboty ręczne, które są rozlosowywane przy imprezach dochodowych. Sekcja uszyła 25 sukienek dla ubogich dzieci. Dalej Sekcja uszyła dla poborowych 450 rozetek, dla izby chorych 25 sztuk zasłon do okien i 25 serwetek na stoliki oraz jest pomocna przy urządzaniu imprez.

Sekcja kobieca Przysposobienia do obrony kraju przeprowadziła kurs,

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

który ukończyło 45 członkiń. Na zawodach, urządzonych przez Związek Strzelecki, Koło otrzymało 2-ga nagrodę, oraz na zawodach z Kołem R. W. Brody — 1-szą nagrodę. Obecnie prowadzony jest kurs strzelania oraz urządzane są odczyty. Również prowadzi Sekcja kurs O. P. L. G. dla wszystkich członkiń oraz dla członkiń innych organizacyj kobiecych. Sekcja imprezowa organizuje bardzo czynnie wszelkie imprezy dochodowe i współpracuje z innymi Sekcjami, urządzającymi swoje imprezy.

Z Przemyśla

Komitet Pomocy Zimowej przygotowuje się do pracy

W sali Rady miejskiej odbyło się pod przew. prezydenta m. Chrzanowskiego zebranie Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej z udziałem przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa. Po zagajeniu i przedstawieniu przez prez. Chrzanowskiego reskryptu zakreślającego ramy i podającego wytyczne zorganizowania pracy, przystąpiono do ukonstytuowania się Komitetu. Na wniosek wyłonionej Komisji-matki, przew. Komitetu wybrano prezydenta miasta p. Chrzanowskiego L., zastępcą dyr. Złotnickiego E. Przew. sekcji organizacyjno-propagandowej wybrano wprezesa S. O. p. Groniewskiego S., przew. sekcji zbiórkowej p. Pazowskiego J., i przew. sekcji rozdzielczej p. Romaszewskiego M. Komitet już w najbliższych dniach rozpocznie swą działalność. (H. N.)

Z Tłumacza

Rzadka ofiarność

W pow. tłumackim we wsi Winograd działał wspólnie z bratem swym Janem, ś. p. Stanisław Pinterhoffer, jeden z rzadko spotykanych, cichych, skromnych obywateli patriotów. Obaj oni, zatroskani o los zamieszkałej tam ludności polskiej, rozpoczęli budowę rzymsko-katolickiego kościoła, czyniąc to własnym kosztem i nakładem.

W jakiś czas po rozpoczęciu budowy kościoła zmarł ś. p. Stanisław Pinterhoffer, a budowę dokończył dopiero sam p. Jan Pinterhoffer.

Poza tym p. Jan Pinterhoffer wybudował własnym kosztem Dom Ludowy, z którego uczynił ośrodek polskiej kultury. Ponadto ofiarował p. Jan Pinterhoffer dla sąsiedniej gromady Baby jednomorgowy grunt pod budowę szkoły, a pamiętając także o tych, którzy od nas odeszli, ofiarował obok kościoła pole pod cmentarz, który własnym kosztem oparkanił i rowami okopał.

Ta działalność p. Jana Pinterhoffera znalazła uznanie w postaci Złotego Krzyża Zasługi, który otrzymał ten szlachetny ofiarodawca. Ponad wszystko jednak wyrazem uznania dla p. Jana Pinterhoffera jest wdzięczność, miłość i cześć, jaką żywi ludność polska osiedli Winograd, Baby, Weleśnica Dolna, Brzezina i Kamienna, oraz świadomość, że bracia Pinterhofferowie dobrze zasłużyli się Ojczyźnie.

Pamiętaj codziennie o FON

OGŁOSZENIA

FUTRA MĘSKIE i DAMSKIE wykonuje według najnowszych modeli MAGAZYN i PRACOWNIA **A. WRÓBLA** LWÓW HALICKA 20 tel. 257-04

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY
angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

MIÓD LIPCOWY
chluba Podola, wydelikaca, odmładza płeć, przydłuża życie. 5 kg 11·50. Korzeniewicz, em. poczmistrz, Zbaraż. 10719

MONOLIT MONOLIT MADE IN ENGLAND Świetne!

WILLĘ
czynszową, wkład 60.000, sprzedam. Listy Adm. „Nr. 794". 10708

BAROMETRY HYGROMETRY poleca firma **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P.K.O. 143.590

Czytajcie „Dziennik Polski"

WOLNE POSADY

KUCHARKA
do wszystkiego, młoda, zwinna, dobre, długie polecenia potrzebna. Zgłoszenia Listopada 45., m. 6, między 4—7. 10729

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

4 POKOJE
od 1 grudnia, komfort. — Zielona 29. 10705

OBERTYŃSKA 31.
Trzypokojowe, jednopokojowe z kuchnią, słoneczne, pełnokomfortowe do wynajęcia. 10727

MIESZKANIA
luksusowo-komfortowe, dwa pokoje, kuchnia, również garsoniery 2-pokojowe przy Issakowicza dwadzieścia jeden do wynajęcia. 10718

POKOJU
umeblowanego, czystego, taniego, od gospodarza — poszukuje rzetelna emerytka. Listy do Administr. „R. K.". 10741

DWA POKOJE
kuchnia do wynajęcia, Gródecka 51. 10742

DWUPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, Malczewskiego 8 (naprzeciw remizy); od 1—4. 10740

TRZY POKOJE
kuchnia, balkon, — do wynajęcia, Gródecka 51. 10743

OBWODOWA DWA
dwupokojowe piękne, komfortowe mieszkania w nowo wybudowanym domu. Jednoizbowe w suterenach do wynajęcia. 10731

POKÓJ
komfortowy, słoneczny do wynajęcia od zaraz, ulica Ponińskiego 23, m. pięć. 10734

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, bardzo słoneczne, 80 zł. Mączna ośm, telefon 214—14. 10738

LISTOPADA 64
do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, komfortowe.

OD ZARAZ
do wynajęcia pokój i kuchnia z balkonem, ul. Urwana ośm. 10736

KAPELUSZE MĘSKIE najnowszych fasonów, czapki studenckie, wojskowe i sportowe po cenach przystępnych poleca **Chrześcijańska Wytwórnia — JANA WITTMANA** Lwów, plac Trybunalski 1. 3633

DOM SZTUKI (A. WIŚNIEWSKI) **Lwów, ul. Fredry 1 Telefon 284-73**
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią z balkonem, pełnokomfortowe, słoneczne — Boromelskich trzy, boczna Potockiego.

OGŁASZAJCIE W „DZIENNIKU POLSKIM"

TRZY MIESZKANIA
z 2 pokoji i kuchni z pełnym komfortem, zaraz do wynajęcia, ul. Kętrzyńskiego 30, róg Bilińskich.

POKÓJ
z klatki, komfortowy, za 30 zł., Głowińskiego 12. —

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MĘŻCZYZNA
w średnim wieku poszukuje jakiejkolwiek pracy we Lwowie lub na prowincji. Listy do Adm. Dz. P. „Uczciwy i pracowity". 10715

INTELIGENTNA
poszukuje posady zarządu domem, jako towarzyszka chorych. Jak najlepsze polecenia. Wymagania skromne. Listy do Dz. P. „Samotna M.". 10714

OGŁOSZENIE

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Budowy Tanich Mieszkań dla Robotników Katolików, odbędzie się we Lwowie, dnia 15 listopada 1938 r. o godzinie 17-tej (5 popołudniu) w mieszkaniu Dr Maksymiliana Thulliego we Lwowie, ul. Dąbrowskiego 11 — z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie Dyrekcji Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, 3) Wniosek o likwidację Towarzystwa i wybór likwidatora, 4) Uchwała w sprawie przeznaczenia majątku Towarzystwa, 5) Wnioski członków.

W razie niezebrania się w oznaczonym terminie wymaganej statutowo ilości członków, następne Nadzwyczajne Walna Zgromadzenie odbędzie się we środę dnia 16 listopada b. r. o godz. 17-tej w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym a uchwały tegoż Zgromadzenia będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Lwów, dnia 7 listopada 1938 r. 2651

Sekretarz w. z. **Ks. Dr Sz. Szydelski** — Prezes **Dr Maksymilian Thullie**

RÓŻNE

JEST DO ODSTĄPIENIA
patent względnie licencja z patentu polskiego American Smelting & Refining Company nr 17149 na „Sposób otrzymywania stopów metali". Oferty: Warszawska Agencja Reklamy, Warszawa, ul. Sienkiewicza 2 — dla „Patent". 10720

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 10728

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25 10725

DO WYNAJĘCIA
sklep dla rzeźnika — masarza lub sprzedaż nabiału, Stefczyka ośm — (Filipówka), telef. 253—70. 10737

Spis zapowiedzi Nr. 1167/38. I. ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty tokarz Władysław Michał Zyk, ur. 18. V. 1913, zamieszkały w Rzeszowie, syn robotnika, Jana Zyka, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Gnieźnie i tegoż małżonki Barbary z domu Święcikowskiej, zamieszkałej w Poznaniu; 2) niezamężna Henryka Anna Tomczak, bez zawodu, zamieszkała w Poznaniu, córka restauratora Wojciecha Tomczaka i tegoż małżonki Anastazji z domu Lewickiej, zamieszkałych w Poznaniu, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Poznaniu i oprócz tego w gazecie „Dziennik Polski" we Lwowie. Poznań, dnia 25 października 1938. Urzędnik Stanu cywilnego. Frydel. 10631

DOMEK
nowy, 2 pokoje, kuchnia, ogródek tuż koło tramwaju. Boczna Szlachetskiej pięć (róg. Janowska) do wynajęcia od 15 listopada. Wiadomość: Małachowskiego 2, blok 4/II., m. osiem. 10735

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje** poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. **Cała strona** od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem.:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.